

Białoruś już tu jest

Czy wyobrażają sobie Państwo rzecznika prokuratury kierowanej przez Waldemara Żurka, który na konferencji prasowej oświadcza, że były premier z PiS jest oskarżony o kradzież tlenu poprzez oddychanie i stworzenie tym zagrożenia życia wielu osób, które mogły się przez to udusić? Oczywiście, że nie, przecież to kompletny idiotyzm. Problem polega na tym, że konstrukcje prawne zastosowane przez prokuraturę Żurka, mające doprowadzić do oskarżenia Michała Wosia i Zbigniewa Ziobry, są dokładnie takim samym prawnym idiotyzmem.

s.12



foto: Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

codziennie

Gazeta Polska

Czwartek 30/10/2025 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #211 (4053) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

albiola.com/GPcodziennie

x.com/GPcodziennie

f

facebook.com/GPcodziennie

yt

GPcodziennie.pl



Skandaliczna współpraca między TVP w likwidacji a Komitetem Wyborczym Rafała Trzaskowskiego trwała przez całą kampanię – od lutego do końca maja 2025 r. Publiczny nadawca realizował większość spotkań oraz konwencji Trzaskowskiego i w ramach licencji, za niewielkie kwoty, pozwalał na ich wykorzystanie np. w mediach społecznościowych czy materiałach wyborczych. Umowa, do której dotarliśmy, obejmuje również słynną debatę w Końskich.

NIELEGALNIE PRZEJĘTE MEDIA ZAANGAŻOWANE
W PRODUKCJĘ KAMPANII KANDYDATA PO

TVP na usługach Trzaskowskiego przez całą kampanię. Sensacyjne dokumenty!

s.4

POLSKA

Setki tysięcy złotych dla Stróżyka i „ekspertów” jego komisji

Ponad 234 tys. zł – tyle gen. Jarosław Stróżyk zarobił za kierowanie komisją ds. badania wpływów rosyjskich i białoruskich. Z łącznego kosztu funkcjonowania komisji – blisko 3,3 mln zł – aż 2,8 mln przeznaczono na wynagrodzenia dla jej członków. – To pieniądze wydane całkowicie bezproduktywnie – mówi senator Wojciech Skurkiewicz.

s.3

SWIAT

Mocne uderzenie w Czerwonego Komendanta

To była największa w historii akcja policji przeciwko grupie przestępczej zajmującej się handlem narkotykami w Rio de Janeiro. W operacji udział wzięło 2,5 tys. ciężko uzbrojonych policjantów. Władze informowały, że gangsterzy używali dronów zrzucających bomby do kontrataków. W wyniku walk z członkami gangu Comando Vermelho zginęły co najmniej 64 osoby, a 81 zostało aresztowanych.

s.9

POLSKA

Zarzuty dla Zbigniewa Ziobry, czyli kompromitacja patowładzy

Areszty wydobywcze i uruchamianie kolejnych śledztw miały na celu to, żeby ktokolwiek „dał coś na Ziobrę”. Tyle że zarzuty dla Zbigniewa Ziobry nie wytrzymują krytyki w zestawieniu z obowiązującym prawem. Wszystkie działania zrealizowane z Funduszu Sprawiedliwości to wedle tej logiki efekt przestępczej działalności. Od wozów strażackich OSP po klinikę Budzik dla dorosłych w śpiączce – mówią „Codzienniej” obrońcy w sprawach Funduszu Sprawiedliwości.

s.3



foto: Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska



POGODA

Czwartek 30.10 Zachmurzenie i opady

WSCHÓD słońca 06:32 ZACHÓD słońca 16:24

Gdańsk 11°C 9°C	Lublin 15°C 8°C
Katowice 14°C 5°C	Kraków 17°C 5°C
Łódź 14°C 6°C	Poznań 13°C 6°C
Warszawa 14°C 9°C	Wrocław 14°C 5°C

Piątek 31.10 Zachmurzenie

WSCHÓD słońca 06:34 ZACHÓD słońca 16:22

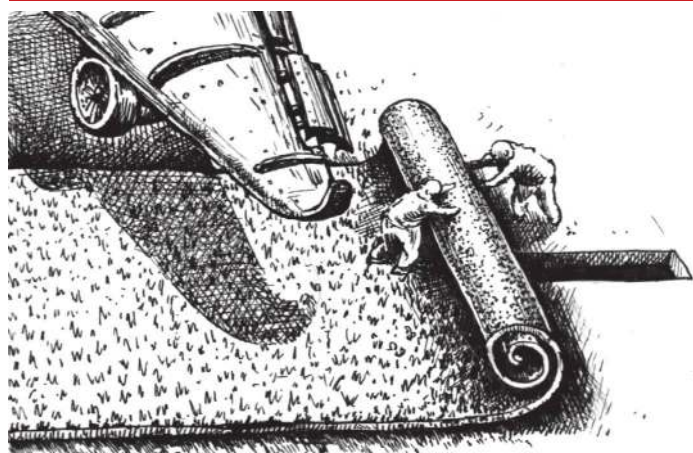
Gdańsk 12°C 6°C	Lublin 11°C 4°C
Katowice 12°C 6°C	Kraków 13°C 6°C
Łódź 11°C 6°C	Poznań 12°C 6°C
Warszawa 11°C 6°C	Wrocław 13°C 7°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Skokowa poprawa

Media donoszą o gwałtownym wzroście cen warzyw i mięsa w sklepach. W tym samym czasie rolnicy, którzy nie mogą sprzedać swojego towaru, organizują samozbiory i wyprzedaże. Również w ostatnich dniach czytamy o kolejnych zgłaszanych lub zapowiadanych masowych zwolnieniach w kolejnych branżach. Za chwilę wejdzie w życie umowa z państwami Mercosuru, jeszcze wcześniej obowiązywać zaczęły nowe, złagodzone zasady eksportu żywności z Ukrainy do Unii Europejskiej. Działania rządu ograniczyły się do mocnych deklaracji na użytek krajowy i braku jakichkolwiek oznak sprzeciwu w rozmowach za granicą. Premier mówi, że jeszcze nigdy poziom życia Polaków tak bardzo nie podniósł się przez dwa lata, że poprawa następuje wręcz skokowo. W przyszłości nazwiska tych Polaków ustalać będą komisje śledcze i prokuratorzy.

Rafał Zawistowski



**Konrad
Wysocki**

Odpuszczamy
reżimowi

Lekceważenie zagrożenia zawsze kończy się źle, a nawet tragicznie. Podczas gdy kraje bałtyckie robią, co mogą, by odseparować się od agresywnego sąsiada, dodatkowo umacniając swoje granice, premier Donald Tusk ogłasza, że jeszcze w listopadzie otwarte zostaną dwa przejścia graniczne z Białorusią. Przyznam, że bacznie obserwuję wschodnią politykę, ale może coś mi umknęło. Co takiego reżim Alaksandra Łukaszenki zrobił w ostatnim czasie, byśmy zdecydowali się na taki krok? Czy uwolnił Andrzeja Poczobuta? Nie. Zamiast tego wtrącił go do izolacji, by jeszcze bardziej upodlić. Czy zaprzestał wojny hybrydowej na granicy z wykorzystaniem nielegalnych imigrantów? Nie. Czy w swojej propagandzie skończył z chronicznym atakowaniem Polski i robieniem z nas agresora? Nie. Wreszcie chce porzucić agresywną politykę, nastawioną na prowokacje militarne? Również nie. W czasie, gdy Tusk ogłaszał swoją decyzję, Łukaszenka poinformował o rozmieszczeniu, jeszcze w tym roku, rosyjskiego Oriesznika, czyli systemów rakietowych zdolnych do przenoszenia broni jądrowej, na swoim terytorium. Białoruś eskaluje, my znowu odpuszczamy. Nie wróży to nic dobrego.



**Jakub
Maciejewski**

Mała
Moskwa

Prezydent Legnicy Maciej Kupaj zaatakował dziennikarza Telewizji Republika Janusza Życzkowskiego. Włodarzowi miasta nie podobają się pytania o zdejmowanie krzyża z miejsc publicznych, ale jego agresja przeszła w rękoczyn – popchnął redaktora i złapał za jego mikrofon, jakby chciał mu go wyrwać. Zamiast przeprosić Kupaj wydał oświadczenie, oskarżając redaktora o „skandaliczne zachowanie”. „Celowo zablokował mi drogę, krzycząc i zachowując się agresywnie. Liczę, że sprawą zajmie się prokuratura” – napisał. Kupaj chce pewnie brzmieć groźnie, a wypada groteskowo, bo wydarzenie uchwyciono kamerą transmitującą obrady rady miasta na żywo – widać wyraźnie wściekłość samorządowca i jego przemocowe ruchy. Jest w tym nieco sztuki kłamstwa Donalda Tuska i metod propagandy komunistycznej, która plasowała się wiecznie w roli ofiary złych sił kapitalistycznych czy nienawistnych. Przede wszystkim jest tu jednak dużo pyszałkowości samorządowca, który myśli, że rządzi małym królestwem, gdzie pokłask mikrodworu zapewni mu ochronę i poczucie sprawiedliwości. Może i Rosjanie wyszli z Legnicy w 1993 r., ale mentalność ruska gdzieś nigdzie jeszcze siedzi.

JAN GALAROWICZ

Święta pamięci, wdzięczności i zadumy

Najbliższe święta są jednymi z kilku najważniejszych w naszej polskiej kulturze. Podczas nich czujemy najpiękniejszych w człowieczeństwie naszych poprzedników – osoby święte. Uświadamiają nam one, że istnieje wiele dróg do pięknego, sensownego i odpowiedzialnego życia. Odżywa pamięć o naszych bliskich, z którymi rozstaliśmy się z bólem. Wzmaga się wdzięczność za wielorakie dobro, którego doświadczyliśmy od nich. Topnieją do nich żale i pretensje. Niejeden z nas ponawia przebaczenie. Pojawia się dojmująca tęsknota za ich obecnością. Stając nad grobami i zapalając znicze, oddajemy się zadumie nad tym, co najważniejsze: nad tajemnicami życia i śmierci, sensu i absurdu, dobra i zła, cierpienia i szczęścia. Stawiamy sobie pytania o przeżyte dotąd własne życie i o jego przyszłość, również o to, czy nie należy w nim czegoś zmienić. Jest to również czas spotkań z najbliższymi. I czas dumy z siły naszej tradycji. Nasze rozświetlone komentarze w tych dniach to, jak napisał Andrzej Stasiuk, „jeden z najbardziej przejmujących widoków, jakie można zobaczyć w Polsce”.



WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI \ Prawnicy miażdżą wersję nielegalnej PK

Zarzuty dla Zbigniewa Ziobry, czyli kompromitacja patowładzy

Areszty wydobywcze, uruchamianie kolejnych śledztw od ponad roku miały na celu, żeby ktokolwiek „dał coś na Ziobrę”. To się nie udało, ale teraz nowy minister chciał błysnąć. Tyle że zarzuty dla Zbigniewa Ziobry nie wytrzymują krytyki w zestawieniu z obowiązującym prawem. Co więcej, ci, którzy oskarżają, mogą sami być teraz oskarżani o paserstwo, a całe dobro zrealizowane z Funduszu Sprawiedliwości to wedle tej logiki efekt przestępczej działalności. Od wozów strażackich OSP po klinikę Budzik dla dorosłych w śpiączce – mówią rozmówcy „Codziennej”, obrońcy w sprawach Funduszu Sprawiedliwości.

Jarosław Molga

Postawienie zarzutów Zbigniewowi Ziobrze i oskarżenie go o 26 przestępstw nastąpiło praktycznie dokładnie rok po wypuszczeniu z aresztu ks. Olszewskiego i urzędniczek (dokładnie było to 25 października 2024 r.) – przypomina mec. Krzysztof Wąsowski, obrońca księdza i pani Urszuli. – To ważne, by o tym pamiętać, ponieważ trzymano tych ludzi pół roku w areszcie, po to by powiedzieli coś, co obciąży Zbigniewa Ziobrę – mówi Michał Skwarzyński, obrońca księdza. Po nich kolejnym na liście prokuratury do aresztowania był poseł Marcin Romanowski, teraz w sprawie Funduszu Sprawiedliwości zarzuty i akt oskarżenia otrzymał Michał Woś (obaj wiceministrowie w resorcie, gdy kierował nim Ziobro).

– To, co zaprezentowała prokuratura w sprawie Zbigniewa Ziobry, to są odgrzewane tematy z pozostałych śledztw, jakie

wszczęto w sprawach Funduszu Sprawiedliwości. Tu nie ma nic nowego. Są to wręcz zarzuty w wielu wypadkach kuriozalne, jak ten dotyczący wydatkowania środków na remont siedziby prokuratury, z którego teraz korzystają przecież sami prokuratorzy – mówi Bartosz Lewandowski, obrońca posła Romanowskiego. – Biorąc pod uwagę fakt, że według prokuratury Zbigniew Ziobro ma być szefem zorganizowanej grupy przestępczej, tej samej, w której byli Romanowski czy ks. Olszewski i urzędniczek, to – przynajmniej w teorii – zgodnie z Kodeksem postępowania karnego powinni być sądzeni razem, a nie, jak robi to prokuratura, osobno – mówi Lewandowski. – Nie ma tu mowy o działaniach wynikających z prawa. Chodzi o PR, polityczny i medialny efekt takich oskarżeń. Jest nowy minister sprawiedliwości, więc musi się wykazać, a kolejne porażki rządu w sztuce rządzenia wymagają przykrycia. I do tego wykorzystuje się prokuraturę, by for-



To, co zaprezentowała prokuratura w sprawie Zbigniewa Ziobry, to są odgrzewane tematy z pozostałych śledztw, jakie wszczęto w sprawach Funduszu Sprawiedliwości – mówi Bartosz Lewandowski | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

mowała oskarżenia, które można serwować opinii publicznej, a w szczególności twardego, rządowego rozliczeń elektoratu Donalda Tuska – ocenia Lewandowski.

– Prokuratorzy dzielą sobie tę grupę po uważaniu i robią to wbrew kodeksowi po to, byśmy nie mogli się bronić. Tak np. Tomasz Mraz jest chroniony przez prokuraturę i nie ma go w żadnej owej „grupie przestępczej”, by nie musiał mówić prawdy w procesie księdza. My to wi-

dzimy i będziemy nagłaśniać – mówi Skwarzyński. Zwraca uwagę na to, że zarzuty dla Ziobry oznaczają, że całe dobro sfinansowane z FS stało się dobrem z przestępczej działalności: – Czyli teraz wszystkie wozy strażackie przekazane OSP, klinika Budzik Fundacji A kogo? muszą być zwrócone. A nie tylko te, które sobie wybierze minister Żurek.

Jest zarzut, że Ziobro wyremontował za pieniądze z FS pomieszczenia prokuratury.

A to właśnie z tych pomieszczeń korzystają prokuratorzy zespołu nr 2 oskarżający Ziobrę! Korzystają na ich zdaniem przestępczej działalności byłego ministra. Adam Gomoła, obrońca pani Karoliny, a obecnie Michała Wosia, komentuje: – Paserstwo jak byk!

Tezy prokuratury to konfabulacje i interpretacje mające pozwolić podpiąć paragrafy Kodeksu karnego, ale tylko wypaczają ten kodeks i nie mają umocowania w faktach – mówią nasi rozmówcy. – Jeśli ks. Olszewskiemu stawia się zarzut z art. 21 par. 2 Kodeksu karnego ponad rok temu, to już wtedy było jasne, że najważniejszy jest Zbigniew Ziobro. Prokuratorzy tego nie widzieli i teraz zobaczyli? – pyta Skwarzyński. Najpierw, jak w przypadku urzędniczek, stawiali zarzut niegospodarności, ale ponieważ upadł w sądzie, skonstruowali interpretację przywłaszczenia, która jest bez sensu – mówi Gomoła. – Oskarżają ministra o to, że decydował o konkursach, ale tak jest w każdym resorcie zgodnie z ustawami i regulaminami. Wszyscy ministrowie byli i obecni, i nie tylko w tym resorcie, powinni więc siedzieć? – pyta Skwarzyński. I dodaje: – Te wymyślone przez nich interpretacje z innych spraw po prostu zsumowali i zrobili show, bo nie udało im się w sprawie sędziego Iwańca.

– To jest kompromitacja tej patowładzy. Nie ma krzty przepisów prawa w tych zarzutach – mówi Marcin Warchoł, były wiceminister sprawiedliwości.

Setki tysięcy złotych dla Stróżyka i „ekspertów” jego komisji

POLITYKA \ Ponad 234 tys. zł – tyle gen. Jarosław Stróżyk zarobił za kierowanie komisją ds. badania wpływów rosyjskich i białoruskich. Z łącznego kosztu funkcjonowania komisji – blisko 3,3 mln zł – aż 2,8 mln przeznaczono na wynagrodzenia dla jej członków. – To pieniądze wydane całkowicie bezproduktywnie. W porównaniu do komisji prof. Cenckiewicz, która przygotowała liczący kilkaset stron raport, ta kierowana przez gen. Stróżyka nie przygotowała żadnego konkretnego dokumentu – mówi senator Wojciech Skurkiewicz.

Senator PiS otrzymał odpowiedź ws. pytań dotyczących funkcjonowania komisji, złożonych na posiedzeniu Senatu 31 lipca br. Był to również dzień zniesienia prac komisji ds. badania wpływów rosyjskich i białoruskich na bezpieczeństwo wewnętrzne i interesy RP w latach 2004–2024. Została ona zainicjowana przez premiera Donalda Tuska

w maju 2024 r. Oznacza to, że działała niespełna rok.

Z treści dokumentu wynika, że „koszt funkcjonowania komisji od dnia powołania do 31 lipca 2025 r. wyniósł 3 285 543,22 zł”. W dokumencie znalazła się również tabela przedstawiająca wynagrodzenia osób wchodzących w skład komisji. Dowiadujemy się z niej, że gen. Jarosław Stró-

żyk, jej przewodniczący, zarobił 234 886,45 zł. Łączna suma wynagrodzeń dla 14 członków komisji wyniosła za to 2 871 279,78 zł. Miesięczne wynagrodzenie brutto wszystkich jej członków to 16 834,86 zł.

O komentarz do sprawy portal Niezależna.pl poprosił Wojciecha Skurkiewicza. Polityk PiS wskazuje, że pieniądze na funkcjonowanie komisji zo-

stały wydane całkowicie bezproduktywnie. – Nie powstał żaden konkretny raport, a ten niby wysłany do Tuska jest utajniony, więc go po prostu nie ma – wskazuje.

– Warto porównać to z komisją, której przewodził prof. Sławomir Cenckiewicz. Przygotowała ona liczący kilkaset stron raport, stworzony na podstawie danych i dokumentów. W raporcie padły konkretne rekomendacje, m.in. że ludzie tacy jak Donald Tusk, Bartłomiej Sienkiewicz, Tomasz Siemoniak i Bogdan Klich nie powinni zajmować żadnych stanowisk publicznych ze względu na fakt, że nie dają gwaran-

cji bezpieczeństwa – dodaje nasz rozmówca.

– Gen. Stróżyk, które swoje początki miał jeszcze w WSI, zarobił na tym prawie ćwierć miliona złotych i dokładnie w tym samym czasie dokonał rzeczy wcześniej niespotykanej. Zaangażował służbę specjalną do walki z politykami opozycji, jednocześnie wziął też odwet na prof. Cenckiewicz. Jest to element odwetu pogrobowców z WSI. Zwalczają oni wszystkich, którzy na podstawie dokumentów i danych wyciągnęli o nich prawdę – mówi Skurkiewicz.

(Niezależna.pl, kw, jm)



BEZPRAWIE ŻURKA

PREZYDENT \ Karol Nawrocki skierował do TK wniosek o zbadanie zgodności z konstytucją rozporządzenia ministra sprawiedliwości. Szef Kancelarii Prezydenta złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez Żurka. Jak tłumaczył, „w sposób absolutnie bezprawny” próbuje on rozporządzeniem zmieniać ustawę.

AFERA \ Nielegalnie przejęte media zaangażowane w produkcję kampanii kandydata PO

TVP na usługach Trzaskowskiego przez całą kampanię. Sensacyjne dokumenty!

Skandaliczna współpraca między TVP w likwidacji a Komitetem Wyborczym Rafała Trzaskowskiego trwała przez całą kampanię – od lutego do końca maja 2025 r. Publiczny nadawca realizował większość spotkań oraz konwencji Trzaskowskiego i w ramach licencji, za niewielkie kwoty, pozwalał na ich wykorzystanie np. w mediach społecznościowych czy materiałach wyborczych. Umowa, do której dotarliśmy, obejmuje również słynną debatę w Końskich.

Tomasz Grodecki
Jan Przemyński

Dziennikarze portalu Niezależna.pl i „Gazety Polskiej Codziennie” przejrzyli faktury i umowy zawarte przez Komitet Wyborczy Rafała Trzaskowskiego w trakcie kampanii. Natrafiliśmy na wiele bulwersujących spraw, które sukcesywnie będziemy publikować. Jednym z bardziej oburzających wątków jest współpraca między TVP w likwidacji a ludźmi Trzaskowskiego. Okazuje się, że skandal z debatą w Końskich to czubek góry lodowej.

24 lutego 2025 r. Komitet Wyborczy Trzaskowskiego podpisał umowę z telewizją publiczną. Ze strony nadawcy widnieją pod nią podpisy Grzegorza Sajóra, dyrektora Telewizyjnej Agencji Informacyjnej, i jego zastępcy Rafała Kwiatkowskiego. Ze strony komitetu – jego pełnomocnika finansowego Łukasza Pawełka.

TVP jako producent sygnału i realizator wydarzeń z udziałem Trzaskowskiego udziela zgody na „eksploatację transmisji na żywo z wystąpieniem i spotkań od 10 lutego do 30 maja 2025 roku”. Telewizja godzi się w umowie na wykorzystanie transmisji m.in. we wszystkich mediach społecznościowych kandydata Koalicji Obywatelskiej. Jak widnieje w dokumencie, komitet wyborczy uzyskał „prawo do korzystania z transmisji w czasie rzeczywistym i z opóźnieniem na terytorium Polski i na świecie” oraz „prawo do dokonywania skrótów”.

Stawki za to, że komitet wyborczy może w pełni, na zasadzie licencji, korzystać z owoców pracy dziennikarzy TVP, operatorów kamer, dźwiękowców, wozów transmisyjnych wysyłanych na każde spotkanie i konwencję Trzaskowskiego, są rażąco niskie. To 2 tys. zł

2025-05-29-14

TVP
TELEWIZJA POLSKA
FAKTURA NR 0800343981

Data wystawienia: 12.05.2025
01/2025/05/307

Data dostawy towaru/ wykonania usługi: 30.04.2025

SPRZEDAWCA:
Telewizja Polska S.A. w likwidacji
J.P. Woronicza 17
00-999 Warszawa
Telewizyjna Agencja Informacyjna
Pl Powstańców Warszawy 7
00-039 Warszawa
NIP: 521-04-12-987

NABYWCZA:
Komitet Wyborczy Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Rafała Trzaskowskiego
Wiejska 16/40
00-490 Warszawa
NIP: 7011242644
Kod: 153518

TERMIN ZAPŁATY: DO DNIA 26.05.2025
Sposób zapłaty: Przelew elektroniczny
Bank: BANK HANDLOWY W. WARSZAWIE S.A.
Numer konta: 28103015080000000817262007

Udzielenie licencji zgodnie z umową z 24.02.2025r. do 23 transmisji TVP TAI w kwietniu 2025r.
Lista transmisji w korespondencji mailowej stanowiącej załącznik do faktury.

Lp.	Opis usług/towaru	PKWU / podstawa prawna	JM	Ilość	Cena jedn. bez podatku (PLN)	Wartość bez podatku (PLN)	Podatek %	Podatek (PLN)	Wartość z podatkiem (PLN)
1	opłata licencyjna zgodnie z umową 550124500043		MIN	23	2.000,00	46.000,00	23	10.580,00	56.580,00
Razem						46.000,00	X	10.580,00	56.580,00
w tym:						46.000,00	23	10.580,00	56.580,00

DO ZAPŁATY: 56.580,00 PLN
Słownie: PIĘĆDZIESIĄT SZESZĆ TYSIĘCY PIĘCIEŚĆ OSIEMDZIESIĄT PLN ZERO GR

Nieterminowe zapłacenie faktury spowoduje naliczenie ustawowych odsetek za zwłokę, zgodnie z obowiązującymi przepisami. W tytule przelewu prosimy wpisać numer faktury.

Sporządził:
Ewa Borkowska

Podpis osoby upoważnionej do wystawienia faktury

Imię, nazwisko i podpis osoby uprawnionej do odbioru faktury

TELEWIZJA POLSKA S.A. w likwidacji
Telewizyjna Agencja Informacyjna
Ewa Borkowska
Kierownik Działu Sprzedaży Usług

400-6-1 / 2025

ZAPŁACONO
2025-05-22
PRZELEWEM

Strona 1/1
Telewizja Polska S.A. w likwidacji, 00-999 Warszawa, ul. J. P. Woronicza 17, NIP 521-04-12-987,
Wpis do Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego,
KRS 0000100679, kapitał zakładowy wpłacony całkowicie w wysokości 296 590 500,00 zł

Faktura wygenerowana w 2 egzemplarzach. Egzemplarz 1/2

netto plus podatek VAT za każde wydarzenie. Strony ustaliły maksymalny limit wartości umowy na 147,600 zł brutto.

TVP i komitet Trzaskowskiego rozliczały się na podstawie, wystawianych regularnie co miesiąc, faktur. Ich opłacie

nie poprzedzała wymiana mejli, do których również dotarliśmy. I tak w mejl z 9 czerwca 2025 r. pracownik TVP przed-

stawia listę udostępnionych transmisji z maja. Są na niej daty i godziny 19 wydarzeń, w tym spotkania i konwencje, m.in. w Malborku, Słupsku, Zamościu, Płocku, Tarnobrzegu, Ciechocinku, Kępnie, Elblągu i Ciechanowie.

Z analogicznego mejla z marca wynika, że w lutym TVP na zasadzie licencji za 8 tys. zł udostępniła sztabowi Trzaskowskiego transmisje ze spotkań w Gdańsku, Błoniu, Sieradzu i Radomiu.

W marcu 2025 r. TVP, jak wynika z faktur, zrealizowała materiały z 15 wydarzeń Trzaskowskiego i użyczyła je politykom Koalicji Obywatelskiej, oczywiście za 2 tys. za sztukę.

Bardzo interesował nas kwiecień. Wtedy odbyła się debata w Końskich. W całym miesiącu TVP w likwidacji zrealizowała 21 wydarzeń z udziałem Trzaskowskiego, każde do wykorzystania przez jego KW na zasadzie licencji za 2 tys. zł. W mejl z 12 maja na tej liście znajdują się Końskie z dopiskiem „debaty”. Przypomnijmy, że prokuratura odmówiła pod koniec sierpnia wszczęcia śledztwa ws. podejrzenia popełnienia przestępstwa przez Telewizję Polską SA w likwidacji i sztab Trzaskowskiego w związku z jej organizacją. Pojawiają się pytania: czy śledczy widzieli dokumenty, które obecnie publikujemy? Jak chce rozliczyć kampanię kandydata KO Państwowa Komisja Wyborcza?

Pytania w tej sprawie skierowaliśmy do różnych organów. O ustosunkowanie się do całej sytuacji zwróciliśmy się także do TVP w likwidacji, którą zapytaliśmy m.in., czy tego typu umowa została podpisana jeszcze z jakimś innym komitetem, a także poprosiliśmy o szczegółów realizacji wspomnianej debaty w Końskich. Mimo wyznaczenia terminu na odpowiedź do chwili odesłania tego numeru „Codziennej” do druku



fot. Wikipedia/d

SĄD NAD HOŁOWNIĄ

**SONDAŻ ** Według sondażu IRBiS ponad połowa (57 proc.) badanych stwierdziła, że widzi Hołownię „w roli niezwiązanej z polityką”, 15 proc. oceniło „trudno powiedzieć/nie wiem”, 8 proc. dalej widziałoby Hołownię w roli marszałka Sejmu, a 7 proc. – w polityce, ale nie na stanowisku marszałka lub wicemarszałka.

POLITYKA \ Polska 2050 się wyłamie?

Zgrzyt w koalicji w sprawie dwukadencyjności

Polskie Stronictwo Ludowe dołącza w sondażach i na gwałt potrzebuje sukcesów. Ponieważ sytuacja w rolnictwie jest tragiczna i raczej nie można spodziewać się poprawy, to szansą dla ludowców ma być reprezentowanie samorządowców, a więc walka z dwukadencyjnością. Problem jest jednak taki, że odejściu od reformy PiS sprzeciwia się Polska 2050.

Jacek Liziniewicz

Politycy partii Szymona Hołowni postawili sprawę jasno. „Polska 2050 stoi tam, gdzie stała. Nie zmieniamy zdania. Tak dla utrzymania dwukadencyjności w samorządach. Nie dla układów” – czytamy na portalu X. To samo powtarzają posłowie tej formacji. – Nie można zmieniać prawa, którego skutków działania nawet nie widzimy. Zostały uchwalone przepisy, które mają zacząć właściwie obowiązywać od 2029 r. Trudno więc je zmieniać, zanim wejdą w życie. Osobiście będę głosować za tym, aby utrzymać dwukadencyjność – mówi „Codzienniej” Rafał Komarewicz z Polski 2050.

Polityk nie ukrywa, że na jego zdanie wpływa to, że pochodzi z Krakowa, gdzie przez 23 lata rządził prezydent Jacek Majchrowski. – Mimo że dobrze oceniam jego rządy, to wydaje się, że to nie jest model demokracji idealnej – mówi poseł Polski 2050. Podobnie uważają inni nasi rozmówcy.

Wczoraj w Sejmie odbyło się wysłuchanie publiczne na temat ustawy. – Nie da się ukryć, że nadchodzi zmiana i w 2019 r. może zmienić się około 70–75 proc. wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Do 2029 r. jest czas, by się do tego przygotować – mówi nam Sławomir Ćwik, z którego inicjatywy wczoraj odbyło się wysłuchanie publiczne. W jego trakcie pojawiło się wiele propozycji zmian

w ustawie o samorządach. Wśród nich są te dotyczące zakazów zatrudnienia dla byłych włodarzy miast i gmin. Zdaniem wielu posłów to ograniczenie jest niekonstytucyjne. Inną propozycją zmian jest też wzmocnienie pozycji rad miast i gmin. Dziś często są one „rozgrywane” przez wójtów i burmistrzów.

Bez głosów Polski 2050 ustawa nie ma większych szans na przejście przez Sejm. Arytmetyka jest w tym wypadku nieubłagana. Przeciwno rozwiązaniom PSL jest 188 posłów PiS, 31 posłów Polski 2050, 16 posłów Konfederacji i pięciu przedstawicieli Razem. PSL ma jednak nadzieję, że zdoła poprzeciagać na swoją stronę poszczególnych posłów, licząc na wyłom w każdej partii.

Ludowcy porozumieli się z Lewicą. Partia Włodzimierza Czarzastego ma poprzeć rozwiązanie, a w zamian może liczyć na wsparcie ws. związków partnerskich. – Gorąco namawiam wszystkich bez wyjątku, ze wszystkich partii: odwołajcie tę niemądrą decyzję PiS odnośnie dwukadencyjności w samorządach i pozwólcie ludziom wybierać swoich gospodarzy – stwierdził kilka dni temu Donald Tusk. Jego apele nie przekonają jednak nawet wszystkich w Koalicji Obywatelskiej. Odmienne zdanie mają przedstawiciele Zielonych. Buntują się też poszczególni posłowie Lewicy. Wątpliwości wielu ludzi lewicy wskazał też Leszek Miller.

„Tusk i pozostali wzięli więc krótki polityczny kredyt u baronów, ale zastawili w banku własną wiarygodność. (...) W 2025 r. liderzy koalicji mogą odkryć, że wyborcy pamiętają, kto mówił o nowej jakości w polityce, a kto wołał przedłużyć stare kontrakty” – napisał na X Miller.

W sprawie liczy się też prezydent Karol Nawrocki, który nawet gdyby udało się przyjąć ustawę, może ją zawetować. Posłowie rządzącej koalicji mówią więc, że najlepiej byłoby przygotować rozwiązania w porozumieniu z Pałacem Prezydenckim. Możliwy jest m.in. scenariusz dodatkowej kadencji i okresu przejściowego. Na razie jednak ludowcy próbują postawić siłą na swoim.

Proces z Grodzkim się przedłuży

**WOKANDA ** Wbrew oczekiwaniom nie zakończył się jeszcze proces, który były marszałek Senatu Tomasz Grodzki wytoczył redaktorowi naczelnemu „GP”, „GPC” i Telewizji Republika. Sąd chce się zapoznać z zeznaniami kolejnych świadków opowiadających o łapówkarskim procederze polityka Koalicji Obywatelskiej.

Każdy, kto śledzi historię 6-letniego procesu Tomasza Sakiewicza z Tomaszem Grodzkim, spodziewał się, że wyrok w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Woli zapadnie 23 października. Okazało się jednak, że wyrok nie zapadł, a ostatecznie sąd chce poświęcić więcej czasu na zapoznanie się z dowodami.

Są wśród nich zeznania pani Marty, która zgłosiła się do Telewizji Republika 22 października. Jest ona córką pacjenta operowanego przed laty w szpitalu w Zduńowie. Kobieta zdecydowała się przerwać milczenie i przedstawić dokumenta-

cję medyczną oraz prywatne zapiski swojej matki. Rzucają one nowe światło na sprawę oskarżeń o korupcję kierowanych pod adresem prof. Tomasza Grodzkiego. Zadeklarowała również zeznawanie w procesie.

– Wyrok nie został dzisiaj wydany. Zadziało się, bo są nowe, ważne materiały. Całe zamieszanie jest wywołane działaniem prokuratury, która bardzo długo chowała przed opinią publiczną przyczyny skrócenia sprawy Grodzkiego – powiedział wczoraj Tomasz Sakiewicz.

Informację potwierdził obrońca redaktora naczelnego

go mec. Andrzej Lew-Mirski. W związku z pojawieniem się kolejnych świadków ws. wręczania łapówek Grodzkiemu, którzy zgłosili chęć zeznania w tej sprawie, warszawski sąd poprosił Prokuraturę Regionalną w Szczecinie o akta umorzenia sprawy, w której zeznania złożyło 200 osób. Ta umorzyła bowiem sprawę. Samo postanowienie o umorzeniu cytowała wczoraj na antenie Telewizja Republika.

Sprawa Grodzkiego nie jest przez prokuratorów podejmowana, bo polityk skutecznie chowa się za immunitetem i z tego powodu śledczy nie są w stanie postawić zarzutów. Prokuratorzy jednak nadal nie wycofują się z dotychczasowych ustaleń w sprawie korupcyjnego procederu, który kwitł w szpitalu Szczecin-Zduńowo. Jak twierdzą prawnicy, do sprawy będzie można wrócić, gdy Tomasz Grodzki straci immunitet. Najprawdopodobniej wyrok w sprawie poznamy na kolejnej rozprawie, 17 listopada.

.....
Jacek Liziniewicz (Niezależna.pl)

Koalicja ukrywała prawdę o działce CPK

**SKANDAL ** Politycy PiS przeprowadzili wczoraj kontrole poselskie w instytucjach, które były zaangażowane w sprzedaż działki przeznaczonej pod budowę infrastruktury CPK. Po ich wizycie przedstawiciele koalicji poinformowali, że wbrew wcześniejszym zapewnieniom odkup gruntu jest jednak możliwy.

Wczoraj posłowie PiS udali się z kontrolami poselskimi zarówno do siedziby Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa (KOWR), jak i Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, aby sprawdzić, jak rzeczywiście wygląda sprawa ze sprzedażą działki, przez którą ma przebiegać linia kolej dużych prędkości, wiceprezowski Dawtony. Okazuje się, że środowisko Donalda Tuska kłamało, że odkupienie terenu jest niemal niemożliwe, gdyż taką ewentualność zawarto w dokumentach transakcji. – Dłaczego przez te prawie dwa lata to prawo odkupu nie zostało wykonane? – pytał poseł Paweł Jabłoński po wizycie w KOWR.

Równocześnie w resorcie rolnictwa dokumenty sprawdzali posłowie Andrzej Śliwka i Janusz Kowalski. „Od stycznia

2024 r. minister Siekierski, pазorny dyrektor KOWR i poseł PSL Henryk Smolarz oraz wiceminister Lasek wiedzieli o sprawie i nic nie zrobili. Projekt CPK jest całkowicie ignorowany. Nawet pełnomocnik Lasek nie kiwnął w tej sprawie palcem. Zostawił spółkę samą sobie, bez wsparcia i bez decyzji” – napisał Śliwka w mediach społecznościowych. Politycy opozycji zapowiedzieli kolejne kontrole.

Do całej sprawy odniósł się wczoraj także Henryk Smolarz, dyrektor KOWR. Poinformował, że skierował już pismo do dotychczasowego właściciela z oficjalnym zapytaniem, czy wyraża zgodę na dokonanie prawa odkupu.

.....
(jp)

Ryszard Legutko

REKAPITULACJA

dostępna w księgarni Gazety Polskiej

Książka o zdobywaniu mądrości napisana przez najmądrzejszego człowieka, jakiego spotkałem. Autobiografia intelektualna na tle bezpardonowej analizy upadku naszej cywilizacji. Gorzki ma smak, lecz odświeżający. Nie pozostawia złudzeń, ale pokazuje dobrą drogę.

– prof. Andrzej Nowak



JAK
ZAMÓWIĆ

Wejdź na **sklep.GazetaPolska.pl**
bądź zadzwoń pod numer: **22 232 37 70**



Dane do przelewu lub wpłaty na pocztę: Niezależne Wydawnictwo Polskie sp. z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa. Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**

*W tytule przelewu prosimy wpisać: tytuł książki, imię i nazwisko oraz adres wysyłki.

Wspieraj wolne media, które nie boją się mówić prawdy!

Nie pozwól, by niezależne dziennikarstwo zostało zagłuszone. Dzięki Twojej prenumeracie „Gazeta Polska”, „Gazeta Polska Codziennie” oraz „Nowe Państwo” pozostają głosem patriotów i strażnikiem polskich wartości.



Wolne
Media
potrzebują
Twojej
pomocy

**DOŁĄCZ DO TYCH,
KTÓRZY WALCZĄ O PRAWDĘ!**



Zamów prenumeratę teraz!
prenumerata.swsmedia.pl



NAPISZ **prenumerata@swsmedia.pl** / ZADZWOŃ **605 900 002** / SPRAWDŹ **prenumerata.swsmedia.pl**
DANE DO PRZELEWU **PL 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017** / ADRES **ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa**



fot. Wikipedia/d

USA ZMNIJSZA SWOJĄ OBECNOŚĆ WOJSKOWĄ W RUMUNII

SOJUSZNICY \ Ministerstwo obrony Rumunii poinformowało w środę, że Stany Zjednoczone przekazały Bukaresztowi oraz innym państwom NATO decyzję o zmniejszeniu liczby swoich wojsk stacjonujących we wschodniej Europie.

KŁĘSKI ŻYWIOŁOWE \ Na razie nic nie wiadomo o ofiarach i skali zniszczeń

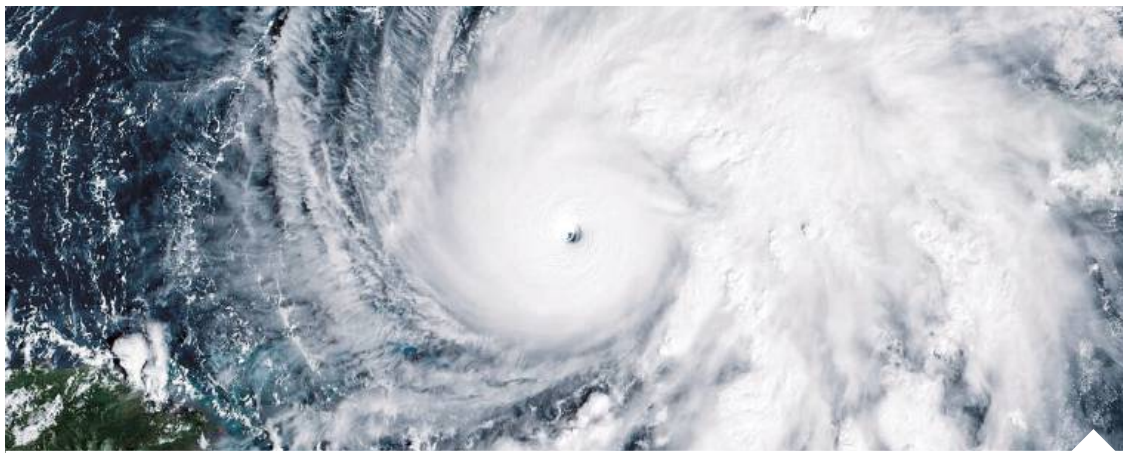
Huragan Melissa zdewastował Jamajkę

Huragan Melissa przeszedł nad Jamajką i uderzył w Kubę. To jeden z najsilniejszych atlantyckich huraganów w historii. Na razie nie wiadomo, jakich zniszczeń dokonał, ale przewidywania są ponure.

Wiktor Młynarz

Melissa to huragan piątej, najwyższej kategorii. Gdy dotarł do wybrzeża Jamajki, w pobliżu miasta New Hope, jego wiatr wiał z prędkością 295 km/h. Tym samym był najsilniejszym huraganem, który uderzył w tę wyspę, od co najmniej 174 lat, odkąd prowadzone są takie statystyki.

Na kilka godzin przed uderzeniem huraganu rząd w Kingston ogłosił, że zrobiono, co się tylko dało, by się na niego przygotować, ale w całym regionie nie ma infrastruktury, która byłaby w stanie wytrzymać taki kataklizm. Jak informuje agencja AP, zaledwie ok. 15 tys. Jamajczyków udało się do schronów. Większość postanowiła przeczekać go we własnych domach.



Prędkość huraganu Mellisa, gdy dotarł do wybrzeża Jamajki, w pobliżu miasta New Hope, osiągnęła 295 km/h | fot. Wikipedia/d

Media donoszą, że huragan spowodował liczne powodzie i osuwiska. Niszczył budynki i zrywał linie wysokiego napięcia, ponad pół miliona mieszkańców wyspy zostało bez prądu. Skala zniszczeń i liczba ofiar na razie są nieznane – rząd obiecuje, że zajmie się ich oceną, gdy sytuacja

się uspokoi. Czerwony Krzyż szacuje, że w żywiole poszkodowanych zostało ok. 1,5 mln Jamajczyków – więcej niż co drugi mieszkaniec tej wyspy.

Minister ds. rządów lokalnych Desmond McKenzie zapowiedział, że gdy tylko warunki pogodowe ulegną popra-

wie, na wyspie rozpocznie się akcja ratunkowa. – Mamy łodzie, śmigłowce, co tylko chcemy – powiedział na konferencji prasowej Richard Thompson, szef biura zarządzania kryzysowego. Dodał, że już we wtorek urzędnicy zaczęli się zastanawiać, jak najlepiej pomóc mieszkańcom. ONZ i prywat-

ne organizacje humanitarne przygotowały już pomoc, ale jej dystrybucja do poszkodowanych będzie ogromnym wyzwaniem. Władze Jamajki liczą, że już w czwartek uda im się ponownie otworzyć lotniska.

W środę rano huragan dotarł do wschodniej Kuby. Do tego czasu jego wiatry zwolniły na tyle, że jest już klasyfikowany jako huragan trzeciej kategorii, a przejście nad wyspą zwolni je jeszcze bardziej. Kubańskie media donosiły o masowych ewakuacjach mieszkańców, a władze apelowały do tych, których nie zdążono ewakuować, by nie wychodzili z domów. Narodowe Centrum Huraganów w Miami ostrzegło, że także tam ulewne deszcze mogą wywołać powodzie i osuwiska. – Czekamy na dużo pracy. Wiemy, że będzie dużo zniszczeń – powiedział w przemówieniu do narodu prezydent Kuby Miguel Diaz-Canel.

Meteorolodzy przewidują, że po przejściu nad Kubą Melissa skieruje się w stronę południowo-wschodnich lub centralnych Bahamów, a w czwartek wieczorem ominie od zachodu Bermudy.

Notowania republikanów rosną mimo trwającego zamknięcia rządu

USA \ Czterotygodniowy shutdown nadal paraliżuje rząd, jednak republikanie liczą na szybkie ustępstwa demokratów w tej sprawie. Jednocześnie najnowsze sondaże pokazują, że poparcie dla Partii Republikańskiej rośnie.

Republikański kongresmen z Florydy Byron Donalds stwierdził, że zamknięcie rządu może zakończyć się w ciągu 10 dni, powołując się na presję ze strony związku zawodowego pracowników federalnych, który wzywa demokratów do działania. – Nawet ich zwolennicy apelują dziś o zakończenie paraliżu rządu. Dlatego spodziewam się, że kryzys ten zostanie rozwiązany w ciągu tygodnia, najdalej dziesięciu dni – powiedział na antenie stacji Newsmax.

Donalds skrytykował przy tym demokratów za odrzucenie poprawki Senatu zapewniającej wypłatę dla wojskowych i pracowników służb niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania kraju. – Republikański senator z Wisconsin Ron Johnson, zaproponował poprawkę

gwarantującą wypłatę wynagrodzeń wszystkim żołnierzom oraz kluczowym pracownikom federalnym. Demokraci odrzucili jednak tę propozycję. Cała sytuacja stała się już zwyczajnie absurdalna, nie widać w niej żadnej strategii – stwierdził. Polityk oskarżył też demokratów o wykorzystywanie pracowników federalnych jako dźwigni w celu wymuszenia finansowania opieki zdrowotnej dla nielegalnych imigrantów w zamian za otwarcie rządu, podkreślając, że republikanie nie ulegną tym żądaniom.

We wtorek Senat USA po raz kolejny nie osiągnął porozumienia w sprawie wznowienia pracy rządu federalnego, który pozostaje sparaliżowany już od czterech tygodni. Tymczasem kończą się fundusze

programu SNAP zapewniającego wsparcie żywnościowe dla 40 mln Amerykanów. Dziesięciu senatorów Partii Republikańskiej poparło inicjatywę senatora Josha Hawleya z Missouri, mającą tymczasowo zabezpieczyć finansowanie programu, aby uniknąć jego wstrzymania w listopadzie.

Jeśli zamknięcie rządu potrwa jeszcze tydzień, stanie się najdłuższym tego typu wydarzeniem w historii politycznej Stanów Zjednoczonych – poprzedni rekord wynosił 35 dni i przypadał na przełom lat 2018 i 2019.

Z sondażu cytowanego przez stację CNN wynika, że od września ogólne poparcie dla republikanów wzrosło o 2 pkt proc., a zaufanie do partii w Kongresie zwiększyło się aż o 5 pkt proc. Oznacza to, że mimo trwającego paraliżu rządu wizerunek Partii Republikańskiej uległ poprawie.

.....
Tomasz Winiarski

Reżim w Mińsku stawia na dalsze prowokacje

BEZPIECZEŃSTWO \ Litwa ma dosyć naruszania przez białoruskie obiekty swojej przestrzeni powietrznej i domaga się od UE nałożenia sankcji na reżim Łukaszenki.

Minister spraw zagranicznych Litwy Kęstutis Budrys stawia sprawę jasno – po serii incydentów z przemytem przez Mińsk papierosów przy użyciu balonów, które wtargnęły w przestrzeń powietrzną jego kraju, należy jak najszybciej nałożyć dalsze sankcje na sektor bankowy i lotniczy Białorusi.

– Chcemy widzieć nie tylko solidarność (...), chcemy, aby reżim sankcji UE wobec Białorusi został wzmocniony – powiedział Budrys w programie Euronews kilka godzin po tym, jak Litwa została zmuszona do tymczasowego zamknięcia swojej 680-kilometrowej granicy z Białorusią i nakazania swojemu wojsku zestrzeliwania wdzierających się na terytorium tego kraju obiektów.

W ubiegłym tygodniu z powodu białoruskich prowokacji doszło do czterokrotnego

zamknięcia litewskich lotnisk, co wpłynęło na co najmniej 175 lotów i 27 tys. pasażerów.

Litwa odnotowała wtedy również incydent z udziałem dwóch rosyjskich samolotów wojskowych, które wtargnęły w jej przestrzeń powietrzną z rosyjskiej eksklawy w Królewcu. Kraj ten jest stale narażony na operacje hybrydowe ze strony Moskwy i Mińska. Swoją „pełną solidarność” z Litwą wyraziła we wtorek przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. Tyle że za tymi słowami nie poszła żadna zapowiedź sankcji wobec Mińska.

Białoruś niedawno uzyskała złagodzenie sankcji USA w zamian za uwolnienie więźniów politycznych. Jak widać, jednak Alaksandr Łukaszenka obrał drogę na kolejne zwanie.

.....
(pp)



92-LATEK PREZYDENTEM KAMERUNU

AFRYKA \ Rada Konstytucyjna Kamerunu oficjalnie ogłosiła wyniki wyborów z 12 października, w których wygrał Paul Biya. Ósma kadencja 92-letniego przywódcy ma się rozpocząć pod koniec 2025 r. i zakończyć w 2032 r.



TRUMP Z WIZYTĄ W KOREI POŁUDNIOWEJ

DYPLOMACJA \ Prezydent Donald Trump przybył w środę do Korei Południowej. Podczas wizyty amerykański przywódca zawarł umowę handlową z prezydentem Korei Płd. Lee Jae Myungiem.

OBRONNOŚĆ \ Białoruś w rosyjskim Nuclear Sharing

Reżim w Mińsku ponownie eskaluje

Rosyjskie systemy rakietowe Oriesznik zdolne do przenoszenia głowic jądrowych zostaną rozmieszczone na Białorusi już w grudniu. – Dzisiaj taki krok pokazuje, że Rosja konsekwentnie wzmacnia ten instrument zastraszania nuklearnego, poczynając od zmiany swojej doktryny nuklearnej, obniżającej próby użycia broni atomowej, po przemieszczanie broni jądrowej na Białoruś – mówi prof. Piotr Grochmalski.

Paweł Kryszczak

Na temat rozmieszczenia strategicznej broni na terytorium Białorusi we wtorek poinformowała rzeczniczka Alaksandra Łukaszenki, Na-



Zaktualizowany dekret o podstawach polityki państwa w zakresie odstraszania jądrowego umieszcza Białoruś pod rosyjskim parasolem nuklearnym | fot. Kristina Kormilitsyna/Zuma Press/Forum

talla Ejsmant, cytowana przez Agencję Reutera.

Jak utrzymywał Alaksandr Łukaszenka, „rozmieszczenie tej broni na Białorusi to nic innego, jak reakcja na eskalację sytuacji w regionie i współczesne zagrożenia”. – Nikomu nie zagrażamy. Dbamy tylko o własne bezpieczeństwo. Co więcej, zawsze jesteśmy otwarci na konstruktywny dialog i wspólne działania mające

na celu zmniejszenie napięć. Jeśli nasi partnerzy na Zachodzie będą na to gotowi, to ani my, ani Rosja nie będziemy wam dłużni! – mówił w tym tygodniu białoruski dyktator.

Warto przypomnieć, że na Białorusi rozmieszczone są też elementy taktycznej rosyjskiej broni atomowej. Siły Zbrojne Republiki Białorusi dysponują zaś środkami przenoszenia tych głowic nukle-

arnych w postaci samolotów szturmowych Su-25 oraz systemów rakietowych krótkiego zasięgu Iskander.

Jak zauważa prof. Piotr Grochmalski, rozmieszczenie najpierw taktycznej, a teraz strategicznej broni nuklearnej tylko potwierdza, że Białoruś nie ma w istocie podmiotowości i cech państwa suwerennego, a o wszystkim decyduje Rosja. – Państwo, które prze-

miesza broń nuklearną na terytorium drugiego państwa, wiąże je strategicznie na długie dekady. Był to krok masakrający jakiegokolwiek elementy suwerenności Białorusi – mówi politolog.

Prof. Grochmalski zwrócił uwagę przy tym na element stałego zastraszania stosowany przez Rosję, a działający na przywódców państwa Zachodu. Te działania są podporządkowane strategii odcinania wsparcia, w tym dostaw broni do Ukrainy. – To zastraszanie skierowane jest przede wszystkim do Polski, krajów bałtyckich. Ze względu na użycie takiego systemu rakietowego dotyczy to wszystkich państw europejskich – mówi ekspert.

Systemy rakietowe pośredniego zasięgu Oriesznik przystosowane są do przenoszenia głowic zarówno konwencjonalnych, jak i nuklearnych. Pierwsze użycie bojowe tego systemu miało miejsce podczas rosyjskiego ataku na ukraińskie zakłady zbrojeniowe zlokalizowane w miejscowości Dniepr w listopadzie 2024 r. Oriesznik ma osiągać prędkość około 10 machów, a jego zasięg to ponad 5 tys. km.

Amerykańskie koncerny zbrojeniowe i ukraińska wojna dronów

SPRZĘT WOJSKOWY \ Ukraińscy eksperci analizują wpływ wojny rosyjsko-ukraińskiej na rozwój nowych technologii i sposób prowadzenia działań wojennych.

Jurij Wanetyk w artykule „Wojna dronów: Co Ukraina pokazała światu” zauważa że „Ukraina, znajdując się w samym centrum procesu zmiany sposobu postrzegania i prowadzenia wojny, stała się poligonem doświadczalnym dla przyszłych technologii, przede wszystkim w dziedzinie systemów bezzałogowych”. To, co kilka lat temu wydawało się eksperymentem, stało się podstawą nowej doktryny wojskowej. Dron stał się symbolem XXI w. Połączył cybertechnologie, optykę, sztuczną inteligencję, nawigację satelitarną i ludzką pomysłowość – w tanie, elastyczne i zabójczo precyzyjne narzędzie.

Dla USA wojna na Ukrainie stała się laboratorium. Waszyngton obserwuje zmianę logiki samej wojny: nie tyle „czyj arsenał jest większy”, ile „kto uczy się szybciej”.

Ukraiński system produkcji dronów nie jest scentralizowany. To raczej ekosystem – zdecentralizowany, żywy, elastyczny. Dziesiątki małych firm i start-upów tworzą węzły systemu, które integrują się w jedną całość. To model nowego typu gospodarki obronnej, w której państwo działa jak koordynator. Pentagon już nazywa to „ukraińską metodą produkcji horyzontalnej”. W przeciwieństwie do zachodnich korporacji zbrojeniowych, gdzie decyzje zapadają latami, na Ukrainie od pomysłu do jego realizacji mijają dni. Ta szybkość jest główną bronią.

Jak odnotowuje Jurij Switłyk, ekspert w zakresie nowych technologii wojskowych, doświadczenia płynące z działań wojennych na Ukrainie są wykorzystywane nie tylko przy konstruowaniu dronów kami-

kadze. „Amerykańska firma Shield AI poinformowała, że prowadzi prace nad konstrukcją wielozadaniowego odrzutowego bezzałogowego statku powietrznego X-Bat, który powinien stać się kluczowym elementem koncepcji »inteligentnego roju« oraz interakcji systemów załogowych i bezzałogowych”. X-Bat, ciężki statek powietrzny, z pionowego startu i lądowania będzie mógł nie tylko operować w ramach grup lotnictwa bojowego, wspierając samoloty piątej generacji, ale także samodzielnie wykonywać szeroki zakres zadań – od rozpoznania, walki radioelektronicznej i ataków na cele naziemne po walkę powietrzną.

Samolot zaprojektowany w układzie „latającego skrzydła” ma mieć długość 7,9 m, rozpiętość skrzydeł 11 m, osiągać prędkość dźwięku i zasięg 3,6 tys. km. Konstrukcja ma zapewnić maskowanie termiczne i radarowe.

..... (as)

Mocne uderzenie w Czerwonego Komendanta

AMERYKA POŁUDNIOWA \ To była największa w historii akcja policji przeciwko największej grupie przestępczej zajmującej się handlem narkotykami w Rio de Janeiro.

W operacji policyjnej w północnej części miasta, w dwóch fawelach, biednych i gęsto zaludnionych dzielnicach, udział wzięło 2,5 tys. ciężko uzbrojonych policjantów, którzy wspierani byli przez dwa helikoptery, 32 pojazdy opancerzone, 12 pojazdów saperskich używanych do niszczenia barykad i drony.

W efekcie walk z członkami gangu Comando Vermelho (Czerwony Komendant) zginęły co najmniej 64 osoby, a 81 zostało aresztowanych. Organizacja ta działa od lat 70. XX w. i oprócz handlu narkotykami zajmuje się także handlem bronią, porwaniami i wymuszeniami. Wystrzały słychać było w okolicach międzynarodowego lotniska w Rio, a w kilku miejscach widać było dym. W tym czasie mieszkańcy chowali się w domach, a właściciele zamykali swoje sklepy.

W czasie działań policja skonfiskowała również co najmniej 42 karabiny i dużą ilość narkotyków.

Władze informowały, że gangsterzy używają dronów zrzucających bomby do kontrataków. „Tak policja w Rio jest traktowana przez przestępców: bombami zrzuconymi przez drony. To jest skala wyzwania, przed którym stoimy. To nie jest zwykła przestępczość, to narkoterroryzm” – ocenił Cláudio Castro, gubernator stanu Rio de Janeiro.

Operacja policji sparaliżowała ruch na wielu najważniejszych ulicach Rio, które jest głównym celem turystów przybywających do Brazylii. W ubiegłym roku w trakcie operacji policyjnych w Rio zginęło około 700 osób, czyli prawie dwie osoby dziennie.

..... (pp)



OPLATY \ Projekt rozporządzenia rozszerzającego od 1 grudnia br. sieć dróg objętych elektrycznym poborem opłat o ok. 645 km został wpisany we wtorek do wykazu prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów. Tydzień temu informację o takich planach rządu podał resort finansów.

RAPORT \ Niejasne procedury, wymogi formalne przesadnie rozbudowane

Krajowe plany odbudowy nie zdejmują kajdan z przedsiębiorców

Europejski Trybunał Obrachunkowy w najnowszym raporcie uderza w unijny system finansowania odbudowy po pandemii. Zdaniem audytorów pieniądze z Funduszu Odbudowy miały pomóc firmom stanąć na nogi, a często utknęły w gąszczu biurokracji i niejasnych procedur. Wiele państw, w tym Polska, nie radzi sobie z wprowadzeniem przejrzystych zasad wydawania środków, co ogranicza realny wpływ krajowych planów odbudowy (KPO) na gospodarkę.

Paweł Woźniak

Raport Europejskiego Trybunału Obrachunkowego pokazuje, że idea odbudowy gospodarczej po pandemii coraz bardziej rozmija się z praktyką. Miliardy euro z unijnego Funduszu Odbudowy miały zasilić firmy, pobudzić inwestycje i zredukować biurokratyczne bariery. Tymczasem kontrolerzy z Luksemburga alarmują: państwa członkowskie nie wykorzystują tych pieniędzy w sposób, który rzeczywiście wspiera przedsiębiorczość. Ich systemy nadzoru i kontroli często są zbyt słabe, by zapobiec nadużyciom, a jednocześnie zbyt skomplikowane, by umożliwić szybkie uruchamianie projektów.

– UE wykorzystuje środki finansowe przeznaczone na odbudowę po pandemii jako zachętę dla krajów unijnych do wdrożenia ważnych reform otoczenia biznesowego, lecz jak dotąd w większości przypadków nie osiągnięto założonych rezultatów – stwierdziła Ivana



UE wykorzystuje fundusze odbudowy jako narzędzie do wymuszania reform gospodarczych, jednak większość z nich nie przyniosła oczekiwanych efektów – twierdzą audytorzy | fot. Jan Naj/Gazeta Polska

Maletić, członkini trybunału odpowiedzialna za tę kontrolę. – Środki z RRF [Instrument na Rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności] mogłyby ułatwić prowadzenie działalności gospodarczej, ale potencjał tego instrumentu nie jest w pełni wykorzystywany – dodała.

ETO wskazuje, że w wielu krajach proces wydatkowania środków odbywa się w cieniu niejasnych procedur zamówień pu-

blicznych i skomplikowanych zasad pomocy państwa. Audytorzy zauważają, że część projektów była przyznawana w trybie nieprzejrzystym, a wytyczne Komisji Europejskiej w zakresie kontroli są niejednoznaczne. W efekcie powstała sytuacja, w której unijne fundusze – zamiast upraszczać życie przedsiębiorcom – stają się kolejnym źródłem zatorów i formalnych ograniczeń.

Z raportu wynika też, że kontrola wydatków jest bardzo nierówna. W niektórych państwach mechanizmy audytu działają poprawnie, ale w innych – zbyt powierzchownie, a często po fakcie. ETO nie pozostawia złudzeń: w wielu krajach systemy kontroli nie spełniają unijnych standardów przejrzystości i efektywności. Problem ten dotyczy szczególnie krajowych planów odbudo-

wy, które miały być narzędziem do przyspieszenia inwestycji, a stały się testem cierpliwości dla przedsiębiorców.

Krytyka trybunału to nie tylko formalny zarzut wobec biurokracji. To także ostrzeżenie, że Europa traci szansę na rzeczywistą modernizację swojej gospodarki. Jeśli środki z Funduszu Odbudowy nadal będą rozdzielane z opóźnieniami i przy pomocy zawiłych procedur, to zamiast pobudzać rozwój mogą wzmocnić nieufność wobec instytucji unijnych. Dla przedsiębiorców oznacza to więcej papierów, mniej inwestycji i wciąż zbyt mało przewidywalności.

W Polsce problem jest szczególnie widoczny. Choć rząd chwali się miliardami z KPO, przedsiębiorcy coraz częściej podkreślają, że dotarcie do tych pieniędzy graniczy z cudem. Procedury są niejasne, a wymogi formalne – przesadnie rozbudowane. Do tego dochodzi niepewność, czy wydatki zostaną później zaakceptowane przez Komisję Europejską. Zamiast bodźcem rozwojowym KPO staje się więc polem administracyjnej minigry między państwem a Brukselą.

Raport ETO nie przekreśla idei odbudowy, ale stawia przed nią twarde pytania. Czy europejski system dotacji naprawdę służy firmom? Czy miliardy euro faktycznie zmieniają gospodarki, czy tylko zasilają biurokratyczne struktury? Na razie trybunał daje jasną odpowiedź: wiele krajowych planów odbudowy nie zdejmowało kajdan z przedsiębiorców – tylko zmieniło ich kształt.

Polacy podzieleni w ocenie roli cudzoziemców w rozwoju gospodarki

RYNEK PRACY \ 45 proc. polskich pracowników dostrzega wkład cudzoziemców w rozwój krajowej gospodarki, a 40 proc. dobrze ocenia współpracę z zagranicznymi kolegami. Jednocześnie słabnie entuzjazm, który pojawił się po wybuchu wojny w Ukrainie, czemu sprzyjają doniesienia z Europy Zachodniej o problemach z migracją.

Według analiz Deloitte i UNHCR pracownicy z Ukrainy wygenerowali w 2024 r. 2,7 proc. polskiego PKB. – Cudzoziemcy stali się nieodłączną częścią polskiego rynku pracy. Ich obecność wspiera rozwój gospodarki, dlatego cieszy, że pojawiają się kolejne rozwiązania ułatwiające zatrudnianie. Jednocześnie niepokoi zapowiadany wzrost opłat za zezwolenia i oświadczenia. Coraz wyraźniej widać

też polaryzację opinii w społeczeństwie. Część osób dostrzega korzyści z napływu zagranicznych pracowników, inni obawiają się jego konsekwencji – wskazuje Krzysztof Inglot, ekspert rynku pracy, założyciel Personnel Service.

Z najnowszego badania Personnel Service wynika, że postawy wobec współpracy z cudzoziemcami są w Polsce zróżnicowane. 40 proc. osób ocenia ją pozytywnie, ale co piąty ba-

dany (21 proc.) ma negatywne podejście do pracy z obcokrajowcami.

Polacy nie mają też jednoznacznej opinii co do znaczenia cudzoziemców dla rozwoju krajowej gospodarki. Większość, bo 45 proc. respondentów, uważa, że zagraniczni pracownicy są potrzebni, aby Polska mogła się dalej rozwijać (w tym 29 proc. – „raczej tak” i 16 proc. – „zdecydowanie tak”). Z kolei 34 proc. Po-

laków jest przeciwnego zdania (21 proc. – „raczej nie”, 13 proc. – „zdecydowanie nie”), a co piąty (21 proc.) nie potrafi jednoznacznie ocenić wpływu cudzoziemców na gospodarkę. Najwięcej sceptyków wobec roli zagranicznych pracowników można znaleźć wśród mieszkańców małych miejscowości (do 20 tys. mieszkańców) – 40 proc. z nich uważa, że cudzoziemcy nie są potrzeb-

ni polskiej gospodarce. Dla porównania w największych miastach (powyżej 500 tys. mieszkańców) taki pogląd podziela jedynie 24 proc. badanych.

Na postawy wpływa również wiek, ponieważ co druga osoba powyżej 55. roku życia (51 proc.) uważa, że cudzoziemcy są niezbędni do dalszego rozwoju kraju, podczas gdy w grupie 18–24 lata odsetek ten wynosi 41 proc. – Po wybuchu wojny w Ukrainie Polacy pokazali ogromne serce i solidarność. Obecnie emocje opadły, a w ich miejsce pojawia się większa ostrożność, która może też być pokłosiem przekazów o migracji, które docierają do nas z Zachodu – podkreśla Inglot.

(ar)



NIŻSZE PRZYCHODY I ZYSKI FIRM

ROZWÓJ \ Zysk netto przedsiębiorstw w 2024 r. wyniósł 205,8 mld zł, co oznacza spadek o 16 proc. w porównaniu z 2023 r. – podał w środę Główny Urząd Statystyczny. Przychody ogółem badanych podmiotów były w 2024 r. niższe o 2,3 proc. niż w 2023 r. i wyniosły 6 bln 24,1 mld zł. Zysk netto w 2024 r. wykazało 79,7 proc. ogółu badanych jednostek wobec 82,0 proc. w 2023 r.

ROLNICTWO \ Ukraiński eksport rolno-spożywczy osiąga rekordowe poziomy

Polski rolnik nie może milczeć

Komisja Europejska oczekuje, że nowej umowy handlowej UE-Ukraina, która obowiązuje od środy, będą przestrzegać wszystkie państwa członkowskie. Ale eksperci ostrzegają: jeśli Polska nie opracuje planu ochrony rolnictwa, to za kilka lat polski rolnik nie będzie miał żadnych szans w konfrontacji z agroholdingami zza wschodniej granicy.

Lucyna Piwowska

Nie ma wątpliwości, że nowa umowa UE-Ukraina to projekt polityczno-geopolityczny – podkreśla Instytut Gospodarki Rolnej. Polska, jako kraj przyfrontowy i duży producent żywności w UE, nie może milczeć.

Dane z ostatnich miesięcy są jednoznaczne: ukraiński eksport rolno-spożywczy osiąga rekordowe poziomy. Rok 2024 okazał się przełomowy dla ukraińskiego sektora rolno-spożywczego. Pomimo trwającej wojny i trudności logistycznych Ukraina niemal odzyskała przedwojenny potencjał eksportowy, osiągając drugi najlepszy wynik w historii. Wartość sprzedanych za granicę produktów rolnych

sięgnęła 24,5 mld dol., co stanowi aż 59 proc. całkowitego eksportu państwa. Pod względem masy wysyłanych towarów kraj dostarczył na rynki światowe 78,3 mln ton żywności – to skala nienotowana od czasu rekordowego 2021 r.

łącznie za ponad połowę wartości ukraińskiego eksportu rolnego. Ważnym uzupełnieniem były rzepak, soja i makucho – razem ponad 8 mln ton o łącznej wartości ponad 4 mld dol. Do tego należy doliczyć znaczące ilości mięsa drobio-

zują, że Ukraina skutecznie odbudowała łańcuchy dostaw, a sektor rolny okazał się jednym z filarów stabilizacji gospodarczej kraju.

Największym odbiorcą ukraińskich towarów pozostaje Unia Europejska. Pra-

\\ Choć KE przekonuje, że nowa umowa zapewnia mechanizm ochrony, to wielu producentów uważa, że to tylko kosmetyka. Nawet ograniczone kontyngenty mogą spowodować spadki cen na rynku krajowym. //

Na czele listy towarów znalazł się olej słonecznikowy – prawie 6 mln ton o wartości 5,1 mld dol. Podobne znaczenie miała kukurydza – 29,6 mln ton o wartości 5 mld dol. – oraz pszenica, której wyeksportowano 20,6 mln ton za 3,7 mld dol. Te trzy produkty odpowiadały

wego, jęczmienia oraz cukru, które także znalazły stabilnych odbiorców na zagranicznych rynkach.

Szczególnie istotny był wzrost sprzedaży zbóż – eksport pszenicy wzrósł o 41 proc., kukurydzy o 19 proc., a jęczmienia aż o 70 proc. w porównaniu z rokiem 2023. Dane te poka-

wie 60 proc. całego eksportu rolno-spożywczego trafiło do państw wspólnoty, co oznacza ponad 20 mld dol. wartości. Na czoło wysunęła się Polska, która tylko w 2024 r. sprowadziła ukraińskie towary rolne za 4,8 mld dol. W lipcu 2025 r. to właśnie nasz kraj był liderem za-

kupów – wartość importu sięgnęła 405,9 mln dol., wyprzedzając Niemcy i Holandię – wskazał IGR.

Choć KE przekonuje, że nowa umowa, która wprowadza korzystne dla Ukrainy zwolnienia celne, zapewnia mechanizm ochronny, który pozwoli na szybką reakcję w momencie zakłóceń na rynku, to jednak wielu producentów uważa, że nowe rozwiązania to tylko kosmetyka. Nawet ograniczone kontyngenty mogą spowodować spadki cen na rynku krajowym.

W nowej umowie handlowej Ukraina została zobowiązana do wprowadzania unijnych standardów rolnych. Kijów ma raportować do 2028 r. postępy w zakresie dobrostanu zwierząt, użycia pestycydów czy leków weterynaryjnych. Trudno wierzyć w realne dostosowanie ukraińskich producentów do europejskich standardów. W kraju prześlągnięty korupcją znacznie łatwiej „udokumentować wszystko”. Zapisy te stają się bardziej zabiegami PR-owymi niż realnym zabezpieczeniem europejskich interesów – podkreślili eksperci Instytutu.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

InPost

GAZETA POLSKA

NOWOŚĆ!

Gazeta Polska – teraz do odbioru przez Twój Paczkomat® InPost

Dostawa co środę / Bez kolejki / Bez kompromisów

Zamów już teraz!
prenumerata.swsmedia.pl

ZESKANUJ



Zbigniew Ziobro

były minister sprawiedliwości, w TV Republika

\\ To operacja szajki przestępczej, która rządzi dzisiaj Polską. Szajki, która z jednej strony mści się za walkę z prawdziwymi przestępcami, skorumpowanymi, których wokół Tuska aż się roi i roilo w tamtym czasie. \\



Sławomir
Jastrzębowski

Prosta prawda brzmi: jeśli ktoś popełnił przestępstwo, trzeba mu je udowodnić i doprowadzić do skazania. Udowodnić, czyli przedstawić dowody na złamanie prawa. Jeżeli prawo złamali Michał Woś, były wiceminister sprawiedliwości, czy Zbigniew Ziobro, były minister sprawiedliwości, to trzeba im to zgodnie z regułami sztuki i literą prawa udowodnić. Z oczywistych powodów nie może dochodzić do zwykłej zemsty politycznej, do naginania prawa, tylko dlatego że obecna ekipa rządząca chce się zemścić na byłej. Nie może do tego dochodzić z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze z powodu konstytucji, której art. 7 podaje wprost: „Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa”, a po drugie przecież dzisiejsza zemsta otwiera puszkę Pandory, bo oznacza – ni mniej, ni więcej – tylko jutrzejszą zemstę kolejnej ekipy i pojutrzejszą jeszcze kolejnej.

Nie są tak silni

Białoruś, czyli pogarda dla prawa, już tu jest i to od dość dawna, choć Białoruś weszła nam na miękko, jako zapowiedź gotowania żaby. A weszła jeszcze w grudniu 2023 haniebnymi słowami wypowiedzianymi przez Donalda Tuska: „Jeśli chodzi o uporządkowanie sytuacji w mediach publicznych, sprawa jest prostsza, niż się komukolwiek wydaje. Nie wymaga tajemniczych działań. Nikt nie spodziewa się miękkich rozwią-

OPINIE \ Tusk i Żurek otwierają puszkę Pandory z „rozliczeniami”

Białoruś już tu jest

Czy wyobrażają sobie Państwo rzecznika prokuratury kierowanej przez Waldemara Żurka, który na konferencji prasowej oświadcza, że były premier z PiS jest oskarżony o kradzież tlenu przez oddychanie i stworzenie tym zagrożenia życia wielu osób, które mogły się przez to udusić? Oczywiście, że nie, przecież to kompletny idiotyzm. Problem polega na tym, że konstrukcje prawne zastosowane przez prokuraturę Żurka, mające doprowadzić do oskarżenia Michała Wosia i Zbigniewa Ziobry, są dokładnie takim samym prawnym idiotyzmem.



Słowa Tuska: „Prawo, jak my je rozumiemy”, brzmią jak życiowe motto gangstera i można nimi wytłumaczyć popełnienie każdego łajdactwa | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

\\ Białoruś w Polsce mógłbym udowodnić, podając co najmniej kilkanaście innych przypadków, choćby próbę odejścia od losowania sędziów, ale zakończę tu umiarkowanym optymizmem. Żurki i Tuski wiedzą, że w odróżnieniu od Białorusi nie stoją za nimi siłowicy. Testują, jak daleko mogą się posunąć, i testują ze strachem. \\

zań. Wszystko będzie zgodnie z prawem, tak jak my je rozumiemy”.

„Prawo, tak jak my je rozumiemy” oznacza oczywiście bezprawie i tego byliśmy świadkami przy siłowym, bandyckim w swojej istocie przejęciu mediów publicznych. Rażąco niezgodny z prawem stan mediów publicznych, które są przecież w likwidacji, ale wszyscy wiedzą, że nie są w żadnej likwidacji, trwa do dziś. Tusk nie wie, jak się z tego wyplatać, bo rozumie doskonale, że złamał prawo, i nie ma pomysłu na uzdrowienie tej gangreny. Dlaczego więc nie było przy przejmowaniu mediów masowych protestów, dlaczego społeczeństwu, jakkolwiek by patrzeć: obywatelskiemu i dość przyzwyczajonemu do demokracji, nie

zawył czerwony alarm: „Przecież Tusk gada dyktatorem, precz z dyktatorem, który nie chce stosować się do bezpieczników zaszytych w prawie”? Myślę, że z dwóch powodów. Polacy byli przyzwyczajeni, że przejęcie władzy to wzięcie także mediów publicznych, bo tak działo się zawsze, aż do czasów, kiedy zmieniło to PiS. Dodajmy, że zmieniło sprytnie i zgodnie z prawem, ale obawiam się, że przyzwolenie, a nawet przyzwyczajenie społeczne było proste – zmienia się władza, zmienia się telewizja publiczna i radio. Po drugie nie ma co ukrywać i udawać, ówczesna telewizja, delikatnie mówiąc, mniej była publiczna, a bardziej partyjna i na fakty oraz ich oczywisty

odbior nie ma się co obrażać. Powiedzmy, że publicystyczne akcenty stawiane były nazbyt oczywiście.

Ale wróćmy do narodzin Białorusi w Polsce: „Prawo, jak my je rozumiemy” – przecież to brzmi jak życiowe motto gangstera, przecież tym można wytłumaczyć popełnienie każdego łajdactwa.

Wiceminister sprawiedliwości Michał Woś jest oskarżony o to, że przelał państwowe pieniądze na konto państwowej instytucji. Nie jest jeszcze oskarżony o kradzież tlenu przez oddychanie, ale poczekajmy. Na razie prokuratura wykoncypowała, że nie mógł (choćby przepisy ewidentnie mu na to pozwalały) przelać 25 mln z Funduszu Sprawiedliwości na konto Centralnego

Biura Antykorupcyjnego na zakup oprogramowania Pegasus. Oczywiście jest, że służby w całej Europie dysponują podobnymi albo takimi samymi narzędziami, i – uwaga – oczywiście jest, że nikt nie ukradł nawet złotówki z 25 mln państwowych pieniędzy. Teraz precudnej urody konstrukcja prawna rodem z Białorusi: Wosiowi postawiono zarzut przywłaszczenia mienia w wysokości 25 mln zł, zajęto dom, samochód i konto, na którym pojawiła się kwota minus 25 mln. Zasadne jest pytanie, czy prokurator dysponujący wiedzą, że 25 mln przelano z państwowego konta na państwowe konto, do którego Woś nie miał żadnego dostępu, i jednocześnie stawiający (ten prokurator) zarzut przywłaszczenia 25 mln, przypadkiem nie oszalał. Otóż nie, otóż ten prokurator może już wiedzieć, że żyjemy na Białorusi i rządzącym wolno wszystko.

Ziobro nie wziął ani grosza

I krótko sprawa Zbigniewa Ziobry, któremu ta sama prokuratura chce postawić zarzuty i wsadzić go do aresztu. Tu dwa kwiatuszki, według tejże Żurkowej, a do niedawna Bodnarowej prokuratury: minister sprawiedliwości działał w „celu osiągnięcia korzyści majątkowych i osobistych”, chociaż ta prokuratura wie, że Ziobro nie uszczknął nawet grosza z funduszu, a poza tym nowością światową jest zarzucanie politykowi próby osiągnięcia „korzyści politycznej”, ponieważ cała działalność polityka powinna być na to właśnie nakierowana. I kwiatuszek drugi, Ziobrze zarzuca się, że za państwowe pieniądze na wniosek ówczesnego prokuratora krajowego przekazał 14 mln zł na remont Prokuratury Krajowej, w której to odnowionej już siedzibie prokurator Anna Adamiak formułowała te kosmiczne zarzuty.

Test ze strachem

Oczywiście panującą Białoruś w Polsce mógłbym udowodnić, podając co najmniej kilkanaście innych przypadków, choćby próbę Żurka odejścia od losowania sędziów, ale zakończę tu i zakończę umiarkowanym optymizmem. Żurki i Tuski wiedzą, że w odróżnieniu od Białorusi nie stoją za nimi siłowicy. Testują, jak daleko mogą się posunąć, i – proszę mi wierzyć – testują ze strachem.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Burmistrz Gminy i Miasta Lwówek Śląski podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy i Miasta Lwówek Śląski przy alei Wojska Polskiego 25A oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (w zakładce prawo miejscowe – gospodarka komunalna) zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży nr **GPŃŚ.6840.3.6.2025.**
KB/1 z dnia 29.10.2025 r.
Wykaz wywieszono na okres 21 dni, począwszy od dnia 30 października 2025 roku do dnia 19 listopada 2025 r.



Mahatma Gandhi

(1869–1948) indyjski prawnik, polityk, twórca współczesnej państwowości indyjskiej propagator pacyfizmu jako środka nacisku politycznego

\\ Siedem grzechów społecznych: polityka bez zasad, bogactwo bez pracy, przyjemność bez sumienia, wiedza bez osobowości, handel bez moralności, nauka bez człowieczeństwa i wiara bez poświęcenia. \\

POLITYKA \ Opiekunowie osób niepełnosprawnych czekają na realizację obietnic wyborczych

Bezprawie rządu bije w najsłabszych

Obecna władza nauczyła się rządzić za pomocą uchwał i rozporządzeń, za nic mając stanowione prawo. Siłowe rozwiązania, karygodne zaniechania i polityczne szachrajstwa stały się chlebem powszednim polskiej polityki za rządów „demokratów” i „liberałów”. Nic dziwnego, że podobne praktyki plenią się jak chwasty. I uderzają również w najsłabszych, czyli środowisko opiekunów osób z niepełnosprawnością.



Krzysztof Wołodźko

Bez większych fanfar środowisko osób z niepełnosprawnościami oraz ich opiekunów odebrało wieści, że rząd przyjął długo wyczekiwany projekt ustawy o asystencji osobistej. Sprawa wcale nie jest jeszcze przesądzona – przed nami dyskusja o tym, co właściwie zaproponowali rządzący. Część ekspertów obawia się, że oferta trzynastogrudniowego rządu będzie mniej korzystna dla osób z niepełnosprawnościami niż przedstawiony jeszcze za czasów Andrzeja Dudy projekt ustawy prezydenckiej („Asystencja to sprawa ludzkiej godności”, „Nowe Państwo”, numer 226 (09/2025)). Władza bardzo długo zwlekała z przyjęciem ustawy (od wiosny do jesieni projekt blokowany był na ostatnim etapie prac rządowych), na początku października projekt spadł z porządku obrad gabinetu Donalda Tuska. Minister rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Nowa Lewica) miała jeszcze jedną okazję, by świecić oczami za decyzje swojego pryncypała. Nikt przytomny nie ma wątpliwości, że zielone światło w takich sprawach jak asystencja osobista czy głódowe podwyżki płacy minimalnej jest dawane ponad jej głową.

Asystencja osobista – wszystko już OK?

Skąd nagle zmiana strategii? Można podejrzewać, że Donald Tusk wolał sobie „oczyścić teren” przed ewentualnymi przedterminowymi wyborami parlamentarnymi na wiosnę 2026 r. Dodajmy do tego coraz mniej korzystne oceny rządu, wystawiane w kolejnych badaniach opinii publicznej. Na marginesie – interesująca jest rozbieżność, wręcz rozdział, między rzekomo bardzo



Minister zdrowia Agnieszka Dziemianowicz-Bąk na własne życzenie stała się trybikiem w maszynie, która ma najsłabszych | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

wysokimi notowaniami Koalicji Obywatelskiej a coraz gorszymi notowaniami rządu. Czyżby aż tak duża część polskiego społeczeństwa nie potrafiła połączyć dwóch nieodległych od siebie kropek? A może to zupełnie inny przypadek, dotyczący raczej wiarygodności politycznego marketingu, którego częścią na dobre stały się niestety sondażowe badania poparcia dla poszczególnych partii?

Wróćmy do głównego wątku naszych rozważań. Donald Tusk może się chwalić, że ma „czyste ręce” w sprawie asystencji. Znając jego coraz bardziej demagogiczną retorykę, można spodziewać się, że niebawem zacznie twierdzić, że jego rząd spełnił przedwyborczą obietnicę – a teraz piłka jest po stronie Sejmu i Senatu. Tyle że przewlekane sprawy ma niebagatelne skutki: dziś nie wiadomo właściwie, czy uda się tak przeprowadzić proces legislacyjny, aby asystencja osobista weszła w życie w 2027 r. Tym bardziej że wymaga to wprowadzenia praktycznych rozwiązań dotyczących kilkuset tysięcy ludzi – zarówno wśród osób z niepełnosprawnościami, jak i asystentów osobistych. Skala wyzwania jest duża nie tylko ze względu na konieczność przygotowania kolejnego systemu orzecznictwa

(na co uskarża się środowisko OzN), ale i na kwestie kadrowe i finansowe. Nikt tak naprawdę nie wie, co ostatecznie znajdzie się w ustawie o asystencji osobistej, bo rządowe obietnice to jedno, a szachrajstwa tej władzy – drugie.

PFRON szkodzi najsłabszym

Za mocno powiedziane? Pod koniec października środowisko opiekunów osób z niepełnosprawnością po raz kolejny przekonało się, że rząd podchodzi do nich skrajnie instrumentalnie. Sprawę opisała w mediach społecznościowych dr hab. Katarzyna Roszewska z UKSW: okazuje się, że podległy minister Dziemianowicz-Bąk Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych majstruje przy jednym z trwających już programów dla osób z najgłębszymi niepełnosprawnościami. Ze strony internetowej programu Wspomagane Społeczności Mieszkaniowe (WSM) usunięto jego treść i bez najmniejszych wyjaśnień i konsultacji zastąpiono ją nowymi zasadami. Roszewska tłumaczy: „bez trybu, z mniej korzystnymi warunkami finansowania, z kryteriami dostępu, które odwracają ideę i cele programu”. W innym miejscu dodaje: „Najsłabszą grupę osób resort rodziny właśnie próbuje po

raz kolejny cynicznie i brutalnie ograć”.

Dla laików sprawa może wydawać się nadto skomplikowana (niestety zagmatwane prawo i instytucjonalne bariery to gorzki chleb powszedni środowiska OzN), ale jak zwykle sprawdza się zasada „jeśli nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze”. W październiku PFRON dokonał podmiany zasad finansowania na mniej korzystne dla OzN. Obniżono większość osób finansowanie, choć dwa lata temu dokonano już podobnego cięcia. Roszewska podaje, że w 2023 r. w ramach omawianego programu utrzymanie miejsca wraz z usługami dla osoby niesamodzielnej wyliczono na 15 tys. zł miesięcznie, a w najnowszej wersji tylko na 13 200 zł (a przecież w Polsce wcale nie żyje się dziś taniej!). Na tym nie koniec: „W podmienionej wersji programu wprowadzono również kryteria pierwszeństwa rekrutacji, które uderzają w osoby najsłabsze i najbardziej niesamodzielne”.

Ekspertka wyjaśnia, że PFRON – najpewniej szukając oszczędności – zaprzeczył towarzyszącej od początku programu wizji niezależnego życia OzN i zdecydowanie utrudnił starania o udział w WSM osobom z niepełnosprawnością, których opiekun jeszcze żyje. Roszewska zauważa, że dla PFRON mało istotne jest, czy „opiekun jeszcze ciągnie ostatkiem sił, czy może jest już jedną nogą w grobie”. I puentuje sarkastycznie: „Możesz mieć więc pecha i być skazanym na kolejne dziesięciolecia w czterech ścianach ze starą matką, jeśli ona nie postara się dla ciebie o pierwszeństwo i np. nie skoczy z mostu”.

Tego rodzaju słowa mogą wydawać się zbyt mocne, ale trzeba mieć świadomość, że samobójstwa i rozszerzone samobójstwa starzejących się opiekunów osób z niepełnosprawnościami to temat tabu naszej debaty publicznej. Temat bole-

śnie prawdziwy, ale zbyt drażliwy, by o nim mówić.

Co na to lewicowa „ministra”?

W państwie rządowym uchwałami, gdzie prawo jest stosowane „tak, jak my je rozumiemy”, tego rodzaju strategia nie dziwi ani trochę. To już właściwie rządy bezprawia, jak zwykle najmocniej uderzające w najsłabszych. A wszystko dzieje się pod okiem lewicowej minister zdrowia Agnieszki Dziemianowicz-Bąk, zdeklarowanej feministki, która swoją karierę polityczną zaczęła w Razem, by w końcu zostać współpracowniczką Donalda Tuska. Stała się, mówiąc wprost, osobą, która „tylko wykonuje rozkazy”, legitymizując linię rządu i podległych mu instytucji, gorliwie szukających oszczędności wśród najsłabszych i najbiedniejszych. Bezobjawowość tego rodzaju lewicowości, szczególnie w sprawach społecznych, jest dobrze znana z dziejów postkomunistycznej lewicy. Trudno współczuć pani minister – na własne życzenie stała się trybikiem w maszynie, która wśród medialnej ciszy równo mieli najsłabszych.

Minister-feministka musi zdawać sobie sprawę z faktu, że pod jej boki PFRON szykuje kolejne piekielko dla ubogich kobiet. A przecież należy do tych osób, które przez lata wołały: „feminizm socjalny – nie liberalny”. Pewnie jeszcze pamięta swój płomienny gniew z czasów Czarnego Protestu – tym bardziej powinna usłyszeć najcichszy nawet głos ze środowiska osób z niepełnosprawnością. Kłopot w tym, że pewnie stołka stracić nie chce, a równocześnie niewiele może: dlatego robi dobrą minę do coraz gorszej gry. Jak tak dalej pójdzie, to za czas jakiś zobaczymy ją w szeregach „lewicowych polityczek” Koalicji Obywatelskiej, tuż obok Klaudii Jachiry i Barbary Nowackiej, której „basiowe godziny” mało nie doprowadziły nauczycieli do białej gorączki. Tyle że nauczyciele są dla tego rządu zbyt cennym elektoratem, więc sam Donald Tusk jak dobry bojar postanowił zaradzić sytuacji. A kto będzie się liczył z niewielką grupą najuboższych i najmniej zaradnych osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów, pokrzywdzonych właśnie przez PFRON? Ich najwyraźniej resort lewicowej „ministra” może spisać na straty.



fot. Anna Krajewska/Gazeta Polska

ATRAKCJA \ Za sprawą nowej ekranizacji „Lalki” Bolesława Prusa w reżyserii Macieja Kawalskiego Warszawa na chwilę zamieniła się w XIX-wieczną stolicę. Na Krakowskim Przedmieściu, tuż obok pomnika Kopernika, stanął sklep Stanisława Wokulskiego. Nowa atrakcja wzbudza zainteresowanie. Zaprojektowaną z dbałością o historyczne szczegóły scenografię będzie można podziwiać aż do połowy lutego 2026 r.

Anna Krajewska

Keanu Reeves od lat uchodzi za jednego z najbardziej lubianych aktorów Hollywoodu – nie tylko za role w kultowych produkcjach („Matrix”, „John Constantine”, „John Wick”), ale przede wszystkim za swoją postawę poza ekranem. Pomaga potrzebującym, wspiera fundacje onkologiczne, kupuje zegarki dla ekipy filmowej, uczestniczy w weselach fanów, rozmawia z dziećmi na lotniskach, oddaje część gaży kolegom z planu (długo by wymieniać). Jego „normalność” i bezinteresowność sprawiają, że obsadzenie go w roli anioła stróża wydaje się czymś więcej niż tylko castingowym wyborem – to gest, który widzowie odczytują jako oczywisty.

W „Aniele stróżu” Reeves wciela się w Gabriela – anioła z misją, ale bez doświadczenia. Jego zadaniem jest pilnowanie, by ludzie nie pisali SMS-ów podczas jazdy samochodem. To prosta, ale ważna misja, która pewnego dnia prowadzi go do Arja (w tej roli reżyser filmu Aziz Ansari), biednego mieszkańca Los Angeles, który nie ma gdzie mieszkać i chwytą się każdej pracy, by przetrwać. Arj z zazdrością patrzy na Jeffa (Seth Rogen),

KINO \ Keanu Reeves w roli niemalże samego siebie

Anioł z misją

W nowej komedii „Anioł stróż” Keanu Reeves wciela się w postać, która wydaje się skrojona na miarę jego życiowej filozofii – dobroduszny, nieco niezdarny, ale pełen empatii anioł Gabriel próbuje naprawić świat. Efekt? Bajka z morałem, czyli zabawna, ciepła i aktualna opowieść o tym, że czasem największym cudem jest chęć powrotu do własnego życia.



Keanu Reeves jako anioł ma małe skrzydła, ale ogromne serce do naprawiania świata | fot. mat. pras./d

bogacza z willą na wzgórzu, który nie musi martwić się o rachunki. Gabriel, chcąc dobrze, postanawia ich na chwilę zamienić miejscami. Ale niebo nie lubi samowolki. Anielska szefowa (znana z serialu „Chirurgi” Sandra Oh) odbiera mu skrzydła i zsyła na ziemię jako człowieka. Co z tego wyniknie?

Film, choć oparty na bajkowym schemacie, nie jest infantylny. Wręcz przeciwnie – to błyskotliwa satyra na współczesny świat, w którym sukces mierzy się saldem konta. Aziz Ansari, reżyser i scenarzysta, serwuje nam opowieść, która zwraca uwagę na nierówności, konsumpcjonizm i biurokrację. Robi to z klasą, dowcipem i czułością. Dialogi są żywe, sytuacje absurdałne, ale nieprzesadzone, a aktorzy tworzą zgrany zespół, który wie, jak rozbawić, ale i wzruszyć.

„Anioł stróż” to film, który ogląda się z przyjemnością. Nie tylko dlatego, że jest zabawny, ale też dlatego, że niesie ze sobą pewien optymizm. To bajka z morałem (któż z nas nie lubi bajek?) idealna na seans, który ma rozmieszyć, ale i zostawić coś w głowie. Od piątku w kinach. I jeszcze jedno! Może to tylko komedia, ale jeśli po seansie choć jedna osoba przestanie pisać SMS-y w trakcie jazdy – Gabriel wykonał swoją misję.

Jej romanse wciąż rozpalają wyobraźnię

ROCZNICA \ W 2025 r. przypada 250. rocznica urodzin Jane Austen – mistrzyni romansu. Jej powieści, choć napisane ponad dwa wieki temu, wciąż są czytane, adaptowane i kochane – za błyskotliwy styl, przenikliwe obserwacje społeczne i niezrównane wycucie emocji. Z okazji jubileuszu BBC First prezentuje pasmo „Cały świat Jane Austen” – cykl ekranizacji jej najsłynniejszych dzieł.

Jane Austen urodziła się 16 grudnia 1775 r. w Steventon w hrabstwie Hampshire. Choć za życia publikowała swoje książki anonimowo („By a Lady”), dziś uznawana jest za jedną z najważniejszych pisarek angielskiego kanonu. Jej sześć ukończonych powieści – „Duma i uprzedzenie”, „Rozważna i romantyczna”, „Emma”, „Mansfield Park”, „Perswazje” i „Opactwo Northanger” – to nie tylko historie miłosne, ale też subtelne analizy społecznych konwenansów, kobiecej niezależności i napięć między uczuciem a rozsądkiem.

Austen pozostaje jedną z najchętniej czytanych autorek. Jej książki sprzedają się w milionach egzemplarzy rocznie – tylko „Duma i uprzedzenie” notuje globalnie ponad 100 tys. sprzedanych kopii rocznie. W Polsce jej powieści regularnie pojawiają się w nowych wydaniach – od klasycznych po kolekcjonerskie – i cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem czytelników. Twórczość Austen od dekady inspirowała także filmowców. Powstało ponad 70 ekranizacji jej dzieł – od wiernych adaptacji po współczesne wariacje. Jej

bohaterki – inteligentne, ironiczne, pełne wewnętrznej siły – przemawiają do widzów na całym świecie.

Obchody 250-lecia urodzin pisarki odbywają się z rozmachem, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii – wystawy, spacer literackie, bale i pokazy filmowe. Szczególnie aktywne jest miasto Bath – miejsce, w którym Austen mieszkała i które opisała w swoich powieściach. Ponadto 17 października na terenie katedry w Winchesterze odsłonięto pomnik Jane Austen – elegancką postać z charakterystycznymi lokami i czepkiem, stojącą przy swoim słynnym stoliku. Autorkę upamiętniono właśnie tam, ponieważ została pochowana w północnej nawie świątyni. Co ciekawe, nie istnieje żaden wiarygodny portret Austen – jedyny szkic wykonała jej siostra Cassan-

dra, ale nawet bliscy pisarki odnosili się do niego z rezerwą. Rzeźbiarz Martin Jennings, twórca pomnika, przeanalizował dostępne źródła i stworzył podobiznę, która – według przedstawicieli katedry – oddaje zarówno wygląd, jak i moralną siłę Jane.

Widowiskowym hołdem dla pisarki jest również pasmo „Cały świat Jane Austen” przygotowane przez BBC First. Od 26 października w każdą niedzielę o godz. 17.50 emitowane są serialowe adaptacje jej powieści. Pierwszą propozycją jest „Rozważna i romantyczna” – historia dwóch sióstr, które szukają prawdziwej miłości. W rolach głównych Charity Wakefield i Hattie Morahan. Za scenariusz odpowiada Andrew Davies, znany z adaptacji „Dziennika Bridget Jones”. Serial już wystartował, ale kolejne odcinki

wciąż przed nami. Od 16 listopada widzowie zobaczą „Emmę” – błyskotliwą komedię o młodej swatce, która nie dostrzega własnych uczuć. Odtwórczyni głównej roli Romola Garai zdobyła nominację do Złotego Globu za swoją kreację w tym serialu. Cykl zakończy „Duma i uprzedzenie” – kultowa adaptacja z 1995 r. z Colinem Firthem i Jennifer Ehle. To właśnie ta wersja uczyniła z pana Darcy’ego ikonę popkultury, a z Austen – niekwestionowaną królową ekranowych romansów. Serial wystartuje w niedzielę 14 grudnia.

Zaś w dniu urodzin pisarki, 16 grudnia, o godz. 22 BBC Lifestyle pokaże premierowo trzyczęściowy dokument „Jane Austen: Narodziny geniuszu”. To fabularyzowana opowieść o kobiecie, która wbrew konwenansom epoki odnalazła własny głos i na zawsze zmieniła oblicze literatury.

(AnKraj)



ROSJA POZYSKA PONAD 280 TYS. REKRUTÓW

SKOLENIE WOJSKOWE \ Wiosną 2025 r. do rosyjskiej armii powołano 160 tys. mężczyzn, najwięcej od 2011 r. Biorąc pod uwagę jesienny pobór, w tym roku do obowiązkowej służby wojskowej ma zostać skierowanych aż 283 tys. obywateli Rosji.

REKRUTACJA \ Reżim Putina przygotowuje się do długiej wojny

Rosja przyjęła ustawę o całorocznym poborze do wojska

W tym tygodniu rosyjski parlament przyjął ustawę o całorocznym poborze do wojska. Dzięki przyjęciu tych zmian komisje poborowe będą mogły przeprowadzać badania lekarskie i testy psychologiczne, a także organizować posiedzenia komisji przez cały rok.

Paweł Kryszczak

Rosyjski niezależny portal informacyjny Meduza przedstawił na portalu Telegram szczegóły przyjętej przez rosyjską Dumę i Radę Federacji ustawy o całorocznym poborze do wojska. W ramach tych zmian od 1 stycznia do 31 grudnia wojskowe biura rejestracji i poboru będą mogły organizować badania lekarskie, przeprowadzać badania psychologiczne oraz organizować posiedzenia komisji poborowych.

Do projektu ustawy w drugim czytaniu dodano poprawkę ograniczającą czas stawienia się na elektroniczne wezwania wystawione przez wojskowe biuro rejestracji i poboru do 30 dni. – Inicjatywa ma na celu odciążenie wojskowych biur rejestracji i poboru, które będą działały sprawnie przez



Kreml stara się zabezpieczyć rezerwy ludzi na potrzeby przedłużającej się wojny na Ukrainie | fot. Wikipedia/d

cały rok, a nie tylko przez trzy miesiące w roku w trybie „nagorliwego kota” – powiedział przewodniczący komisji obrony Dumy Państwowej Andriej Kartapołow, cytowany przez rosyjską agencję Interfax. Ustawa, która ma obowiązywać już od 1 stycznia 2026 r.,

czeka tylko na podpis prezydenta Władimira Putina. Tak jak dotychczas, poborowi będą wysyłani na miejsca służby dwa razy w roku – od 1 kwietnia do 15 lipca oraz od 1 października do 31 grudnia. Warto przypomnieć, że rosyjski zbrodniarz wojenny

29 września podpisał dekret w sprawie jesiennego poboru realizowanego, który dotyczył aż 135 tys. mężczyzn. Do służby wojskowej na okres 12 miesięcy będą powoływani obywatele w wieku od 18 do 30 lat. Jest to największy od 2016 r. jesienny pobór wojskowy, kie-

dy to do rosyjskiego wojska powołano 152 tys. osób. W ub.r. w ramach jesiennego poboru powołano 147 tys. osób. – Wprowadzenie całorocznego poboru, połączone z tak dużym jesiennym poborem i pełnym wdrożeniem cyfrowego systemu poboru, sugeruje, że Kreml stara się zabezpieczyć rezerwy ludzi na potrzeby przedłużającej się wojny na Ukrainie – uważa portal Kyiv Post. Równolegle od momentu pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę z lutego 2022 r. Władimir Putin podpisał już trzy dekrety zwiększające wzrost liczebności Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej. W ramach dekretu z grudnia ub.r. liczebność Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej ma wynosić do 2 389 130 osób, w tym 1,5 mln żołnierzy. Cele te mają zostać osiągnięte do końca 2026 r.

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.	
RANO	
TVP 1	08:00 Serwis Info 08:25 Zaraz wracam - serial 09:05 Ranczo (127) - serial 10:05 Komisarz Alex - serial 11:00 Ojciec Mateusz (399) - serial 12:00 Serwis Info 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:40 To się oplaca 12:55 Natura w Jedyńce 14:00 Wichrowe wzgórza (287) - serial
TVP 2	06:55 Barwy szczęścia (3245) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 11:45 Podróż po jeden uśmiech - rep. 12:30 Kolo fortuny - telet. 13:15 Miłość i nadzieja (316) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (773) - serial 15:05 La Promesa - pałac tajemnic (261) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:20 Miłość i nadzieja (317) - serial 18:15 Va banque - telet. 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Barwy szczęścia (3245) - serial 20:05 Barwy szczęścia (3246) - serial 20:45 Berlin Ku'damm 56 (9) - serial 21:50 Morderstwa w kantonie Verdon - film kryminalny, Francja 2023 23:25 Rodzinka.pl (295) - serial 00:05 Latający mnich i tajemnica da Vinci - film fantasy, Słowacja/Czechy/Polska/Węgry 2010. 02:05 Mała doboszka (5) - serial
POLSAT	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:30 Malanowski i partnerzy (779) - serial 09:00 Malanowski i partnerzy (780) - serial 09:30 Trudne sprawy (971) - serial 10:30 Trudne sprawy (1342) - serial 11:30 Gliniarze (868) - serial 12:35 Gliniarze (869) - serial 13:35 Gliniarze (870) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1495) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Pogoda 16:20 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (1095) - serial 17:00 Gliniarze (1131) - serial 18:00 Pierwsza miłość (4084) - serial 18:50 Wydarzenia 19:15 Gość „Wydarzeń” 19:30 Sport, pogoda 19:55 Milionerzy - teleturniej 20:30 Nasz nowy dom - reality show 21:40 Przyjaciółki (310) - serial 22:55 Serce nie służy - komedia romantyczna, Polska 2018, wyk. Roma Gąsiorowska, Paweł Domagała, Magdalena Rózczyńska 00:55 Tłumaczka - thriller, Francja/Niemcy/Wielka Brytania/USA 2005
REPUBLICA	05:30 Republika wstajemy! 06:00 Agro Info 06:05 Republika wstajemy! 06:50 Tradycyjne smaki Lubelszczyzny 06:55 Andrzej Gajcy - Pierwsza rozmowa polityczna 07:10 Przyjaciele Republiki 08:00 Michał #Rachor 09:01 Po 9:00 10:01 Po 10:00 11:01 Po 11:00 12:00 W samo południe 12:30 Republika dzień - serwis 12:45 Republika dzień 13:30 Republika dzień - serwis 13:40 Republika dzień 14:00 Republika dzień, serwis 14:10 1410 Bitwa polityczna 14:55 Republika dzień, serwis 15:00 Klub sportowy 15:15 Republika dzień, serwis 16:50 Klub sportowy 16:55 Express Republiki 17:10 Express Republiki+ 17:35 Miłosz Kleczek zaprasza 18:50 Klub sportowy 18:58 Prognoza pogody 19:00 Dzisiaj - serwis inform. 20:20 Gość Dzisiaj 20:50 W punkt 22:15 Piachem w tryby 23:20 Codziennie *****burza 23:35 Republika wieczór 00:20 Republika Nocą 01:40 Express Republiki 02:00 Express Republiki+
PULS	06:00 Policjanci z Miami (21) - serial 07:00 Nash Bridges (1) - serial 08:00 Kobra - oddział specjalny (7) - serial 09:00 Unforgettable (20) - serial 10:00 Zbuntowany anioł (153) - serial 10:55 Zbuntowany anioł (154) - serial 11:55 Wspaniałe stulecie (19) - serial 12:50 Wspaniałe stulecie (20) - serial 13:50 Lombard. Życie pod zastaw (626) - serial 14:50 Lombard. Życie pod zastaw (627) - serial 15:50 Ranczo (7) - serial 16:55 Ranczo (8) - serial 18:00 Lombard. Życie pod zastaw (936) - serial 19:00 Lombard. Życie pod zastaw (937) - serial 20:00 Asterix i Obelix: Imperium Smoka - komedia przygodowa, Francja 2023 22:15 Przyjaciół gangstera - komedia kryminalna, Francja/Włochy 2003, wyk. Gérard Depardieu, Jean Reno, Richard Berry 00:00 Bracia przyrodni - komedia, USA 2008 02:50 Dzielnica strachu (416) - serial 04:00 Taki jest świat
TRWAM	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Dzielnia niewiasta 09:00 Na zdrowie 09:20 Opowieści biblijne 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokoń. 11:25 Myśląc Ojczyznę 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Katolicy a tożsamość Europy - wykłady 13:05 Mateczniki Polskości 13:30 Msza święta 14:35 Lecz ludzie dobrej woli jest więcej 15:00 Po stronie prawdy 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Sól ziemi 17:05 Akademia pro-life 17:30 Odpowiedzialni za Kościół 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Głos serca 23:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	
WIECZOREM	

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA
TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA
Tygodnik Gazeta Polska
w każdą środę
PRENUMERUJ
www.prenumerata.swsmedia.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGÓLNOPOLSKI
DZIENNIK!
Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennie.pl



POLKI OGRAŁY WALIJKI

PIŁKA NOŻNA \ Piłkarki reprezentacji Polski wygrały z Walią 5:2 w towarzyskim meczu rozegranym w Newport. Dla Biało-Czerwonych był to drugi sparing podczas październikowego zgrupowania. W piątek bezbramkowo zremisowały z Holandią w Gdańsku. Bramki dla Polek zdobyły: Nadia Krezyman, Milena Kokosz, Paulina Tomasiak i Klaudia Jedlińska.

WTA FINALS \ Iga Świątek poznała rywalki, z którymi zmierzy się na koniec sezonu w Arabii Saudyjskiej

Znowu powtórka z Wimbledonu

W sobotę w Rijadzie rozpocznie się prestiżowy turniej WTA Finals, w którym zagra osiem najlepszych zawodniczek sezonu 2025. Iga Świątek trafiła do jednej grupy z Amerykankami Amandą Anisimową i Madison Keys oraz reprezentantką Kazachstanu Jeleną Rybakinę.

Artur Szczepanik

Polka, obecnie wiceliderka światowego rankingu, była rozstawiona z numerem drugim. Trafiła do Grupy Sereny Williams. Natomiast w Grupie Steffi Graf wystąpią: liderka listy WTA, Białorusinka Aryna Sabalenka, Amerykanki Coco Gauff i Jessica Pegula oraz Włoszka Jasmine Paolini.

Zgodnie z zasadami turnieju, w którym bierze udział osiem najlepszych tenisistek sezonu, Świątek nie mogła trafić na „jedynekę”, czyli Sabalenkę. Los przydzielił jej czwartą w światowym rankingu Anisimową, szóstą Rybakinę oraz siódmą Keys.

Z Anisimową Świątek ma oficjalny bilans 1-1. Oba mecze tenisistki rozegrały w tym roku i najpierw Polka rozgromiła rywalkę 6:0, 6:0 w finale Wimbledonu, a następnie Amerykanka zrewanżowała się w ćwierćfinale US Open, wygrywając 6:4, 6:3. Bilans Polki z Keys wynosi 5-2. Szczególnie bolesną porażkę Świątek



Iga Świątek turniej w Rijadzie zacznie w sobotę ok. godz. 16. | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

poniosła z nią w styczniu tego roku w półfinale Australian Open. Keys poszła wówczas za ciosem i w finale w Melbourne pokonała Sabalenkę.

Z Rybakiną 24-letnia tenisistka z Raszyna wygrała dotychczas sześć meczów i przegrała cztery. W tym roku spotkały się czterokrotnie i za każdym razem lepsza była Polka. Kazachska teni-

sistka jako ostatnia zapewniła sobie prawo startu w kończącym sezon turnieju WTA Finals. Stało się to po awansie do półfinału turnieju WTA 500 w Tokio, 24 października.

Kilkanaście dni wcześniej w chińskim Wuhanie awans wywalczyła Paolini, która doszła tam do półfinału, w 1/4 pokonując Świątek. Włoszka i Ka-

zaska wskoczyły na miejsce dwóch Rosjerek – Mirry Andriejewej i Jekateriny Aleksandrowej, które jeszcze kilka tygodni temu były w czołowej ósemce rankingu WTA za ten sezon.

Na początku października w Petersburgu awans na turniej w Rijadzie wywalczyły Amerykanki: Gauff, Anisimowa i Keys. Jako pierwsza, już

w lipcu, udział w WTA Finals zagwarantowała sobie liderka światowego rankingu Sabalenka, a niedługo później dołączyła do niej obecna wiceliderka Świątek.

Stany Zjednoczone będą miały cztery tenisistki w finałowej imprezie sezonu po raz pierwszy od 2002 r., kiedy zakwalifikowało się aż sześć ich reprezentantek: Serena Williams, Venus Williams, Jennifer Capriati, Monica Seles, Lindsay Davenport i Chanda Rubin. W Rijadzie nie będzie za to żadnej Rosjanki. Do półfinałów awansują po dwie najlepsze zawodniczki z każdej z grup. Turniej zakończy się 8 listopada.

Świątek jest już w Rijadzie, w mediach społecznościowych zamieściła zdjęcia ze spaceru po mieście. Pierwszy mecz rozegra w sobotę z Keys. Zawodniczki wyjdą na kort nie wcześniej niż o godz. 16. Po zakończeniu tego pojedynku zmierzą się Anisimowa z Rybakiną. W niedzielę będą rywalizować zawodniczki z drugiej grupy: najpierw Sabalenka z Paolini, a potem Gauff z Pegulą.

Prestiżowy turniej masters po raz drugi z rzędu odbędzie się w stolicy Arabii Saudyjskiej. Przed rokiem imprezę WTA Finals wygrała Gauff. Świątek triumfowała w 2023 r., a w 2015 r. zwyciężyła Agnieszka Radwańska. Pula nagród w Rijadzie wyniesie 15,5 mln dol.

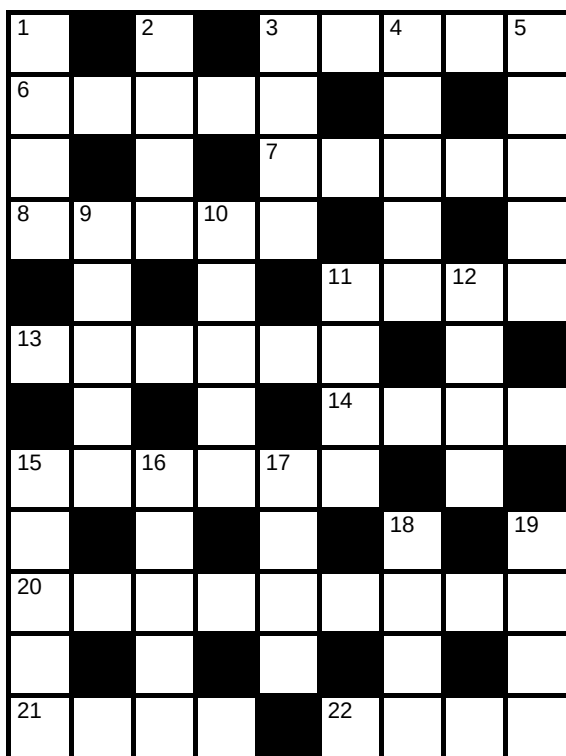
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

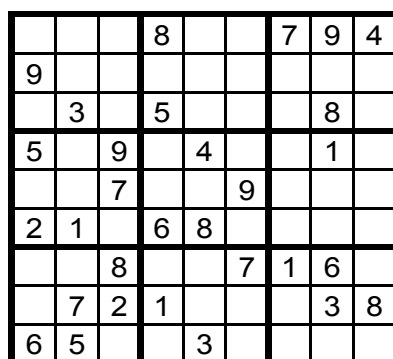
- 3) drzwi w stodole
- 6) dowód niewinności
- 7) szkice literackie
- 8) skalna przepaść
- 11) autentyczne zdarzenie
- 13) ekran odbijający światło
- 14) pomidorowa lub rosół
- 15) łódź rozbijka
- 20) stolica Katalonii
- 21) poszarpane wybrzeże
- 22) sycylijski wulkan

PIONOWO

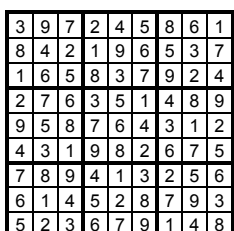
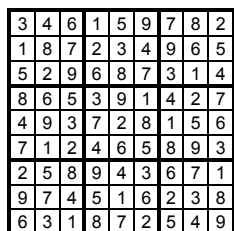
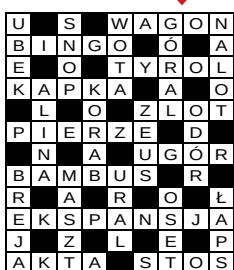
- 1) zakazany temat
- 2) basior obok wadery
- 3) liczony w latach
- 4) w parze z alfą
- 5) nowicjusz w zawodzie
- 9) w pęczku włoszczyzny
- 10) ozdobna szata księdza
- 11) stadion, etap
- 12) grupa krzewów
- 15) obóz cygański
- 16) główna tętnica
- 17) zgromadzenie, masówka
- 18) budowla obronna
- 19) dwoje ludzi



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group; Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.